DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziadz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64,—Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18,—Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. **Toruń, piątek 9 września 1932** **Nr. 207**

Kto kolportuje

skandaliczne ulotki gdańskie o Polsce?

Warszawa, 8. 9. (PAT). W ostatnich dniach pojawiły się w W. M. Gdańsku oraz na terenie Rzeczypospolitej, w szczególności zaś w województwach poznańskim i pomorskim ulotki, podające tekst deklaracji, złożonej w dniu 13 sierpnia rb. przez komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku i podającej sprawę normalizacji wzajemnych stosunków między Polską a W. M. Gdańskiem. **Ulotki te całkowicie pomijają milczeniem, że zupełnie tej samej treści deklaracje złożył przedstawiciel senatu gdańskiego.**

Brzmi ona: „Przedstawiciel W. M. Gdańska złożył następujące oświadczenie: **Ożywiony mocnem pragnieniem poczynić co tylko jest w mojej mocy do polepszenia stosunków między W. M. Gdańskiem a Polska oraz wobec tego, że W. M. Gdańsk i Polska sa ściśle związane traktatami, senat W. M. Gdańska oświadcza, że ma niezłomny zamiar energicznie wystąpić na swojem terytorjum przeciwko każdej propagandzie gospodarczej, skierowanej przeciwko polskim przedsiębiorstwom i wyrobom pochodzenia polskiego, jak również użyć swego autorytetu, celem zapobieżenia czynom lub wystąpieniom nieprzyjaznym, skierowanym przeciwko osobom obywatelom polskim. Przedstawiciel Polski przyjął z zadowoleniem powyższe oświadczenie do wiadomości.** Działo się w Gdańsku, dnia 13 sierpnia 1932 r. Przedstawiciel W. M. Gdańska: (—) Ziehm, przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej: (—) Papee, wysoki komisarz Ligi Narodów: (—) Gravina."

W związku z powyższem zwrócić należy uwagę na aż nadto wyraźną tendencję wspomnianych ulotek, podających jedynie tekst deklaracji komisarza generalnego Rzeczypospolitej. Jasnem jest bowiem, że tylko łączne traktowanie obu powyższych oświadczeń daje należyte oświetlenie osiągniętego porozumienia między Polską a W. M. Gdańskiem. Należy przypomnieć, że dążność do unormowania stosunków między Polską a Gdańskiem, której dają wyraz obie powyższe deklaracje, powstała na tle propagowanego w ostatnich miesiącach w Gdańsku wraz ze wzrostem wpływów hitlerowskich — bojkotu Polski, posuniętego aż do wrogich czynnych wystąpień przeciwko osobom pochodzenia i obywatelstwa Polskiego. Wypadki te spowodowały samorzutne zorganizowanie przez społeczeństwo polskie ruchu odwetowego, prowadzonego przez organizacje społeczne, ich organa i prasę. W deklaracji komisarza generalnego rzad polski dał wyraz swemu dążeniu do zaprzestania tej walki. Jasnem jest jednak, że wzajemna normalizacja stosunków **w pierwszym rzędzie będzie uzależniona od lojalnego wypełniania przez W. M. Gdańsk zobowiązań, przyjętych przezeń w przemilczanej w wymienionej ulotce deklaracji przedstawiciela senatu W. M. Gdańska.**

* * *

Obie te deklaracje stanowiły treść protokółów polsko-gdańskich, podpisanych 13 sierpnia b. roku, a znane były powszechnie całemu społeczeństwu.

Pochodzenie powyższych skandalicznych i bezczelnych ulotek, jakoteż rozpowszechnianie ich po Polsce przez jakieś obce wrogie nam czynniki dla mglistych, a antypaństwowych celów winny szczególniejszą zwrócić na siebie uwagę czynników miarodajnych.

W państwie nieśmiertelnych wyborów

Znów rozwiązanie Reichstagu

Berlin, 8. 9. (PAT). Urzędowo potwierdzają, **że posiedzenie Reichstagu wyznaczone zostało ostatecznie na dzień 12 bm.** Jedynym punktem porządku dzienego będzie **eksposé kanclerza von Papena,** w którem kanclerz położy główny nacisk na zadanie niemieckiej polityki zagranicznej, poruszając **kwestję równości zbrojeń** i kroków dyplomatycznych w **stosunku do Francji.** Jak informuje półoficjalne biuro parlamentarne, Reichstag rozpocznie w najbliższy wtorek dyskusję polityczną. Od decyzji rządu zależy, czy parlament będzie miał następnie sposobność do przeprowadzenia głosowania **czy też będzie rozwiązany.** Zdaniem kół poinformowanych, rozwiązanie parlamentu wydaje się być **nieuniknione** i oczekiwae jest już w połowie następnego tygodnia. Nowe wybory miałyby się odbyć w pierwszej połowie listopada.

Toczące się w dalszym ciągu rokowania koalicyjne między stronnictwami centrum, a narodowymi socjalistami tracą obecnie na aktualności, ponieważ **rozwiązanie parlamentu wydaje się być kwestją przesądzoną.** Narodowi socjaliści przygotowują się całkiem widocznie do **nowej kampanji wyborczej** i w związku z tem daje się zauważyć wedle prasy demokratycznej pewne oziębienie w stosunkach między obu stronnictwami oraz **próba zbliżenia się narodowych socjalistów do stronnictwa Hugenberga,** natomiast na terenie Prus do koalicji między centrum a narodowymi socjalistami oceniane jest bardzo optymistycznie.

Trzeci dzień konferencji w Stressie

Stressa, 8. 9. (PAT). Konferencja zakończyła się wczoraj dyskusją ogólną. Delegat szwajcarski podkreślił, że **przedewszystkiem należy załatwić zagadnienia finansowe.** Dopiero gdy finanse będą uporządkowane, będzie można zająć się **kwestją ekonomiczną,** natomiast delegat niemiecki wyraził opinję, że przedewszystkiem należy się zająć **kwestją gospodarczą.** Konieczne jest zwiększenie siły nabywczej ludności krajów rolniczych. Niemcy wypowiadają się za układami preferencyjnymi i gotowe są w nich uczestniczyć pod warunkiem, że będą one dotyczyły okresu kryzysu i będą obejmowały jedynie państwa czysto rolnicze Europy południowo wschodniej. Delegat niemiecki oświadczył dalej, że **wśród uchwał konferencji warszawskiej interesuje specjalnie Niemcy jedna, mianowicie podkreślająca związek pomiędzy nadwyżką eksportu a spłatą długów** Niemcy zdążać będą do aktywnego **zajęcia** się tem zagadnieniem w **komisji finansowej.** Delegat francuski, a zarazem przewodniczący konferencji Bonnet przedstawił punkt widzenia Francji. Omówił on przyczyny **kryzysu państw rolniczych,** upatrując je w **spadku cen produktów rolnych,** dalej we współzależności ekonomicznej. Jako środek zaradczy uważa Francja przedewszystkiem za konieczne **rewaloryzację cen zboża.** — **Preferencje powinny zapewnić zwyżkę cen** nie tylk oprzy eksporcie, ale i na rynkach wewnętrznych państw nadprodukujących. — Dalej Francja sądzi, że trzeba zmierzać do **stopniowego przywrócenia wolności handlu.**

Na zakończenie posiedzenia **wybrano dwie komisje:** jedną gospodarczo-rolniczą, drugą finansową.

Kasche waży kaszę...

Czy tylko nie doważy się bigosu!

Piła, 8. 9. (PAT.). W dn. 4 b. m. **w Złotowie odbył się zjazd szturmówek hitlerowskich z pogranicza.** Po przeglądzie, dokonanym przez dowódcę przemówił do szturmówek poseł do **Reichstagu Kasche.**

Mówca w **ostrych słowach atakował** ludność polską, oświadczając, m. in., że **„jeśli Hitler wyda im rozkaz wygnania Polaków z kraju,** to sie to stanie. Wiemy, że kiedyś — mówił dalej Kasche — przyjdzie do porachunku z Polską, ale **porachunek ten odbędzie się nie na dzisiejszej granicy, ale w Bydgoszczy i Poznaniu".**

Dowódca oddziału Marx, witając szturmówki, oświadczył, że zjechano się do Złotowa, by pokazać Polakom, że **„czuwamy i stoimy na stanowisku".**

Księża Biskupi na Jasnej Górze

Częstochowa, 8. 9. (PAT.). Na przypadające dziś **święto Narodzenie Najświętszej Marji Panny** z okazji uroczystego jubileuszu przybyli, jak wiadomo do Częstochowy **J. E. nuncjusz papieski msgr. Marmaggi i J. E. ks. arcybiskup Sapieha, metropolita krakowski.** Obaj dostojnicy powitani zostali u wejścia na placu przedklasztornym przez komitet wykonawczy **obchodu, a przed bramą Lubomirskich przez** konwent OO. Paulinów i zostali procesjonalnie wprowadzeni do bazyliki. Nuncjusz papieski w dniu czwartkowych uroczystości celebrować będzie sumę pontyfikalną przed ołtarzem szczytowym. Również przybyli na jutrzejsze uroczystości **J. E. ks. biskup Nowowiejski, ks. biskup sufragan Wetmański, ks. biskup Tymieniecki i k. biskup Szlagowski.**

Bohaterowi walk legjonowych

(o) Warszawa, 8. 9. (tel. wł.) Dnia 18 bm. odbędzie się w Rzeszowie uroczystość **odsłonięcia pomnika pułk. Lisa-Kuli.**

W czasie uroczystości przemawiać będą gen. **Sosnkowski, gen. Rydz-Śmigły i min. Jędrzejewicz.**

P. minister Zawadzki objął urzędowanie

Warszawa, 8. 9. (PAT.). Wczoraj o godzinie 10-tej rano nowomianowany **minister skarbu W. M. Zawadzki przejął urzędowanie od ustępującego ministra p. Jana Piłsudskiego,** poczem zgromadzeni w sali recepcyjnej Min. Skarbu dyrektorzy departamentów Ministerstwa i dyrektorzy monopolów państwowych z podsekretarzem stanu na czele pożegnali p. ministra Piłsudskiego. W imieniu zgromadzonych przemówił **p. wicemin. Koc,** żegnając ustępującego i witając nowego ministra. Na zakończenie przemówienie okolicznościowe wygłosił **p. minister Zawadzki.**

Nowi wojewodowie

(o) Warszawa, 8. 9. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że wojewoda poleski Krahelski ustępuje Stanowisko wojewody poleskiego obejmie dotychczasowy wojewoda nowogródzki Kostek Biernacki.

Na stanowisko wojewody nowogrodzkiego przewidziany jest b. kurator okręgu lwowskiego Stefan Świderski.

Generał Mac Arthur w Warszawie

Warszawa, 8. 9. (PAT.). Wczoraj o godz. 17,35 przybył do Warszawy pociągiem z Paryża **szef sztabu armji amerykańskiej generał Mac Arthur.** Od granicy generałowi Mac Arthurowi towarzyszył **attache wojskowy ambasady amerykańskiej major Jaeger.** Po wyjściu z wagonu generał Mac Arthur przywitał się z oczekującymi go wojskowymi **z szefem sztabu generalnego generałem Gąsiorowskim, dowódcą O. K. generałem Jarnuszkiewiczem i komendantem garnizonu miasta stoł. Warszawy pułk. Strzemieńskim,** poczem przy dźwiękach amerykańskiego hymnu narodowego przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Po raporcie, złożonym mu przez dwódcę kompanji honorowej **generał Mac Arthur wyraził uznanie dla doskonałego wyglądu żołnierzy polskich.** Po krótkiem cercle w salonach recepcyjnych generał Mac Arthur odjechał do przygotowanych apartamentów w hotelu Europejskim. Gen. Mac Arthur wyjeżdża na **międzydywizyjne manewry na Wołyniu.**

Zniżka cen biletów lotniczych

(o) Warszawa, 8. 9. (tel. wł.) **Jak się dowiadujemy „Lot" obniża od 1 października bilety na wszystkich linjach lotniczych do poziomu cen biletów kolejowych II-ej klasy.**

Samolot na usługach chorych

Zurych, 8. 9. (PAT.). Znany pilot szwajcarski **Mithelholzer** dokonał ostatnio przelotu z Zurychu do Madrytu, wioząc **rodzinę hiszpańską, złożoną z 8 osób,** z pośród których jedna była ciężko chora. Chory odbył całą drogę w łóżku, wstawionem do kabiny samolotu i przez całą drogę, trwającą 5 godz. 20 min. czuł się dobrze. Jest to pierwszy wypadek **transportowania chorego na dystansie 1100 km. bez lądowania.** Lotnik wrócił następnego dnia również bez lądwania do Zurychu.

Likwidacja strajku górników

Królewska Huta, 8. 9. (PAT.). Sytuacja strajkowa uległa dalszemu znacznemu **odprężeniu. Strajk stopniowo likwiduje się.**

Wczoraj robotnicy i urzędnicy hut Zgoda i Hubertus przystąpili do pracy.

Rzeczowe zmiany
na stanowiskach ministrów

Byłoby przesadą nazywać „rekonstrukcją gabinetu" dokonane obecnie zmiany na dwóch resortach, a mianowicie: skarbie i komunikacji. Pojęcie „rekonstrukcji" w języku politycznym łączy się ze zmianą kierunku w aktualnym, naczelnym dziale polityki państwowej — lub przynajmniej z przegrupowaniem personalnem na głównych pozycjach gabinetu ministrów.

W danym wypadku w grę wchodzą tylko dwie teki. Jakkolwiek bardzo ważne, zwłaszcza jeśli mowa o skarbie, lecz — tylko dwie. Kierownictwo gabinetu pozostaje nadal w rękach p. Aleksandra Prystora, kierownictwo polityki wewnętrznej w rękach p. Pierackiego, zagranicznej — Zaleskiego, teki gospodarcze również pozostają bez zmiany.

W tych warunkach obywatele nie mają żadnego powodu odwoływać się do swej czujności politycznej: — zmiany nie wnoszą bowiem w tę dziedzinę naszych zainteresowań żadnych ewenementów.

Obydwaj odchodzący ministrowie, p. Jan Piłsudskie i p. Alfons Kühn, dobrze spełnili swój obowiązek. Zachowują też pełne uznanie społeczeństwa i przywiązanie swych współpracowników. Nikt nie może się dziwić, iż długotrwała praca na trudnych posterunkach wyczerpała zasoby ich energji. Trzeba z najwyższem uznaniem podnieść bezinteresowność i wysoce obywatelski stosunek obu ministrów do sprawy publicznej, który sprawił, że nie czując dość świeżych sił do ofensywnej walki z wielostronnemi naciskami kryzysu, zdecydowali prosić P. Prezydenta o zluzowanie ich, w imię interesów państwa.

Jakkolwiek bowiem w tych wymagających cichego i tem większego heroizmu czasach, skala zasługi ludzkiej niesłychanie wzrosła, — nie może ujść naszej uwadze, że p. Jan Piłsudski przez półtora roku w codziennym czujnym mozole kierował w pierwszej linji okopów uciążliwą walkę o równowagę budżetu i złotego w okresie nieznanych dotychczas ludzkości ciężarów, w dobie walenia się najsilniejszych walut świata i łamania najpotężniejszych organizmów ekonomicznych, — gdy deficyty rujnują budżety takich potęg, jak Stany Zjednoczone, jak Anglja, jak Francja, jak wreszcie Niemcy.

Jeśli dotychczas wychodzimy z wielkiej próby naszych czasów obronną ręką, jest w tem również i znaczna zasługa p. ministra Jana Piłsudskiego, obywatela, który nigdy nie pragnął zaszczytów, lecz nie uchylił się od podźwignięcia ciężarów.

Posterunek jego zajął dotychczasowy minister bez teki przy p. premjerze, — p. Władysław Zawadzki.

Należyta ocena osobistości nowego kierownika skarbu bywa mącona — nie sądzimy, by bezcelowo — przez przyczepianie doń „etykiet politycznych". Socjalistyczne a zapewne i inne z nimi chwilowo skuzynowane organa prasy tytułują p. Zawadzkiego nazwą „konserwatysty". Ma to najwidoczniej oznaczać w ich wątłem rzeczy pojmowaniu, jakoby nowy minister skarbu reprezentować miał w polityce gospodarczej jakąś stronniczość grupową, a mianowicie t. zw. kierunek grupy konserwatywnej w łonie BBWR.

Pospieszamy zaprzeczyć wszelkim domysłom tego rodzaju. Jakkolwiek bowiem prof. Zawadzki w latach dawniejszych brał udział w życiu politycznem grupy konserwatywnej na gruncie wileńskim, — jest on, jako członek rządu, politykiem par exellence państwowym, typu zachodnio-europejskiego czyli piłsudczykowskiego. Możemy spokojnie odrzucić wszelkie obawy co do niego, gdy się nie ma wątpliwości w jego przygotowanie fachowe do podołania trudnościom urzędu ministra skarbu.

Jako wiceminister tego resortu, prof. Zawadzki miał możność poznać dokładnie aparat swej dzisiejszej pracy. Jako wicepremjer wniknął w tajniki całokształtu spraw państwowych, zwłaszcza ekonomicznych, któremi się specjalnie interesował.

Oto przesłanki wiary, że wybór p. Zawadzkiego na miejsce p. Jana Piłsudskiego dokonany został szczególnie trafnie i że nowy minister spełni wszelkie pokładane w nim, rozsądne, nadzieje.

* * *

Dotychczasowy minister komunikacji, p. inż. Alfons Kühn, powraca na stanowisko nacz. dyrektora Dyrekcji Tramwajów m. Warszawy, które to stanowisko, jak wiadomo, zastrzegł sobie obejmując w swoim czasie tekę ministerjalną. Inż. Kühn był ministrem Komunikacji od 28 czerwca 1928 roku, a więc ze wszystkich dotychczasowych ministrów Komunikacji zajmował to stanowisko najdłużej. Podczas przeszło 4-letniego okresu swej pracy p. Kühn położył doniosłe zasługi w dziedzinie odbudowy i organizacji kolei państwowych. Duża część jego urzędowania przypadła na okres niezwykle silnego i ostrego kryzysu dającego się we znaki szczególnie dotkliwie gospodarce kolejowej, wskutek zmniejszenia przewozów, zwłaszcza w dziale towarowym. Min. Kühn potrafił jednak przezwyciężać stale piętrzące się trudności i doprowadził do całkowitego zrównoważenia budżetu kolejowego. W okresie tych niesprzyjających warunków finansowych p. Kühn zdołał ponadto w poważnym stopniu zreorganizować kolejnictwo, modernizując i uzupełniając tabor kolejowy, odbudowywując zniszczone tory i przeprowadzając inne poważne inwestycje kolejowe.

P. inż. Kühn, powracając na stanowisko dyrektora Warszawskich Tramwajów Miejskich, zachowuje oczywiście nadal mandat poselski, piastowany z ramienia B. B. W. R.

Natomiast piastowanie mandatu poselskiego przez dotychczasowego ministra skarbu, p. Jana Piłsudskiego, zależne będzie od objęcia lub nieobjęcia przezeń stanowiska sędziego Sądu Najwyższego, na które to stanowisko p. Jan Piłsudski został w swoim czasie mianowany.

Sylwetki nowych ministrów

Nowomianowany minister skarbu, p. dr. Władysław Zawadzki urodził się w Wilnie 8 września 1885 r. Studjował na uniwersytetach w Moskwie, Lipsku, Krakowie i Paryżu, gdzie w r. 1909 uzyskał dyplom Szkoły Nauk Politycznych. W dalszym ciągu studjował ekenomję i skarbowość. Od 1909 do 1918 roku pracował naukowo w Paryżu i Londynie.

W r. 1918 został członkiem Rady Stanu, a w końcu tego roku współpracuje w organizowaniu Komitetu obrony kresów oraz dywizji litewsko - białoruskiej. Z końcem tegoż roku delegowany jest przez Komitet Obrony Kresów do Paryża, gdzie przebywa do lutego 1919 r.

W roku szkolnym 1919-20 wykłada na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie a od lipca 1920 r. jest profesorem zwyczajnym tegoż uniwersytetu. Przez pewien czas jest szeregowem armji do której wstąpił jako ochotnik. W r. 1925 jest członkiem komisji stabilizacyjnej dla sił wykładających w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. Od końca 1928 r. wykłada w tejże szkole, w grudniu mianowany zostaje dyrektorem Izby pzemysłowo-handlowej w Warszawie, na którem to stanowisku pozostaje aż do sierpnia r. ub. t. j. do chwili powołania go na stanowisko wiceministra skarbu.

Wreszcie dnia 19 marca br. mianowany został ministrem bez teki przy szefie rządu p. Al. Prystorze.

Nowy kierownik Ministerstwa Komunikacji, p. inż. Michał Butkiewicz, urodzony 29 września 1886 r. w Grajewie ziemi Łomżyńskiej. Ukończył gimnazjum i politechnikę w Kijowie. Pracuje na kolei od r. 1913. W roku 1923 wyraziło mu Ministerstwo Kolei Żelaznych pełne uznanie za zasługi przy ulepszeniu komunikacji towarowej. W. r. 1929 odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi przy organizacji i usprawnieniu służby eksploatacyjnej Dyrekcji Kolei Państwowych w Radomiu.

W państwie polskiem pełnił od r. 1918 funkcje Dyrektora Wydziału Ruchu w Dyrekcji Radomskiej, następnie od roku 1926 do czerwca 1932 r. Naczelnika Wydziału Ruchu w Dyrekcji Warszawskiej. Z dniem 1 czerwca 1932 r. został zamianowany Dyrektorem Kolei Państwowych w Radomiu.

Godzina Papena i godzina Hitlera
Ci rządzą, którzy mają program

Korespondent berliński jednego z pism francuskich, omawiając niesnaski partyjne w Niemczech, pisze:

„Widziałem wczoraj **kanclerza von Papena** na przyjęciu przy Wilhelmstrasse (ministerstwo spr. zagr.). Był **uśmiechnięty, sceptyczny i spokojny.** Zapytany o swoje zamiary co do ewentualnej koalicji centrowo-hitlerowskiej, wzruszył ramionami.

„Trzebaby, aby ta koalicja nie była wyłącznie negatywna. Na to, by **miała ona wartość, musiałaby być zdolna do przedłożenia jakiegoś programu.**

Rokowania Hitlera z centrum toczą się oficjalnie. Faktem jest jednak, że Hitler oświadczył przed 20.000 audytorjum:

„Jestem przeciwny wszelkiej koalicji. Moja godzina przyjdzie i będę rządził".

Jakby nie było, — jedno jest faktem: **rządzić będzie ten obóz, który ma zdecydowany, jasny program.**

I to nietylko w Niemczech...

Czy zamach w Opolu był tylko „snem nocy letniej?"

Prasa niemiecka podaje, jakoby wiadomość o napadzie na gmach Konsulatu R. P. w Opolu była wynikiem rzekomo **„fałszywych zeznań stojącego na straży przed gmachem konsulatu policjanta Christa".** Ów policjant rzekomo w przystępie zamroczenia umysłowego (!?) **sam się postrzelił (!),** a dla usprawiedliwienia tego faktu wymyślić miał wiadomość o grożącym napadzie na gmach konsulatu i postrzeleniu go ze strony napastników.

Groteskowe to oświadczenie wskazywałoby na to, że **bezpieczeństwo publiczne jest w Niemczech** wysoce zagrożone, skoro policjanci mogą się tam tak **niesamowicie... upijać, lub też być w stanie „zamroczenia umysłowego, kwalifikującego ich do zakładów dla umysłowo-chorych.** A może zamachu na konsulat polski i usiłowanie wybicie szyb wogóle... „nie było"? Może to tylko niewinny „sen nocy letniej"?

W każdym razie warto opieką otaczać nawet i **niemieckie konsulaty...** Ludzie **wszędzie piją** i wszędzie mogą zajść wypadki „zamroczenia umysłu"...

Lot propagandowy por. Żwirki

Z Aeroklubu Warszawskiego otrzymał Aeroklub Wileński wiadomość, że 8 b. m. między godz. 16 a 16,15 przyleci do Wilna zwycięzca tegorocznego raidu samolotów turystycznych por. Żwirko wraz z konstruktorem inż. Wigurą. Na maszynie raidowej „RWD 6" lotem do Wilna lotnicy **rozpoczynają lot propagandowy po całej Polsce.** Por. Żwirko wybrał jako pierwszy etap Wilno, chcąc przedewszystkiem odwiedzić swe rodzinne miasto. Z Wilna lotnicy wystartują w dalszą podróż.

Wybitny gość armji polskiej
Generał Douglas Macarthur na manewrach w Polsce

Szef sztabu generalnego armji Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. gen. Douglas Macarthur, który przybył do Warszawy celem wzięcia udziału w wielkich **manewrach międzydywizyjnych wojsk polskich,** jest jednym z najznakomitszych oficerów armji amerykańskiej.

Syn gen. Arthur Mac Arthur urodził się w dniu 26 stycznia 1880 roku i w roku 1903 po ukończeniu akademji wojskowej mianowany został porucznikiem w korpusie inżynierów, stacjonującym na wyspach Filipińskich.

Dalszy ciąg służby wojskowej gen. Mac Arthura upłynął w korpusie inżynierów dywizji Oceanu Spokojnego, następnie w kwaterze głównej w San Francisco na stanowisku dowódcy tej dywizji.

W 1905 r. gen. Mac Arthur wypełnił kilka misyj poufnych na Dalekim Wschodzie, a w grudniu 1906 roku mianowany został adjutantem prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., na którem to stanowisku pozostawał do 1908 roku.

Od 1908 do 1917 roku gen. Mac Arthur pełnił służbę w najróżniejszych jednostkach wojsk inżynieryjnych, poczem w sztabie generalnym, a następnie dowodził wojskami saperskiemi w ekspedycji wojskowej de Vera Cruz w Meksyku.

W sierpniu 1917 roku mianowany został pułkownikiem i **szefem sztabu 42-ej dywizji piechoty, z którą odpłynął do Francji, gdzie brał udział w walkach w Szampanji, nad Marną i gdzie ranny został po raz pierwszy w marcu 1918 roku pod Neuviller.**

Po wyzdrowieniu, w stopniu generała brygady mianowany został dowódcą 84 brygady piechoty i w październiku 1918 roku ranny został po raz drugi nad Meuse'ą.

Po zakończeniu wojny — w kwietniu 1919 roku — powrócił gen. Mac Arthur do Ameryki i objął stanowisko superintendenta akademji wojskowej, pozostając na tem stanowisku do czerwca 1922 roku, a następnie kolejno zajmował szereg wyższych stanowisk wojskowych na stanowisku dowódcy brygady, dywizji i wreszcie korpusu.

Gen. Mac Arthur posiada dyplom inżyniera, oraz dwa dyplomy doktora praw uniwersytetów w Maryland i w Pittsburgu. które to dyplomy zdobył już w toku odbywania służby wojskowej.

Konferencja kolejowa w Dreźnie

W dniach od 19 do 23 bm. odbędą się w Dreźnie doroczne obrady związków kolejowych w sprawie komunikacji towarowej z Rumunją. W obradach tych wezmą udział przedstawiciele kolei polskich, rumuńskich, węgierskich, niemieckich, czeskosłowackich i austrjackich.

Koleje polskie uczestniczą w ruchu towarowym z Rumunją bądź jako koleje końcowe, — bądź też jako tranzytowe.

Metody hitlerowskie

Sąd ławniczy w Olsztynie skazał **pewnego hitlerowca na 3 tygodnie więzienia za umieszczenie na krucyfiksie w kościele nalepki wyborcze z napisem „Wählt Hitler"** („wybierajcie Hitlera").

Dębowiec i Jedwabno
w Lidze Narodów
Von Bülow pobił rekord oficjalnych kłamstw niemieckich

Głęboko w pamięci całego społeczeństwa polskiego tkwią głośnie zajścia w Wielkim Dębowcu i Jedwabnie w grudniu zeszłego roku. Bojówki niemieckie dokonały, jak wiadomo, krwawych napadów, aby steroryzować miejscową ludność i nie dopuścić w ten sposób do **utworzenia planowanej szkoły polskiej.**

Jak ten akt niewątpliwego i przy poparciu władz dokonanego terroru wygląda w oficjalnej relacji niemieckiej? Odpowiedź na to przynoszą złożone Lidze Narodów przed p. podsekretarza stanu von Bülowa, imieniem rządu niemieckiego, uwagi do skargi Związku Polaków przeciwko władzom pruskim w sprawie stosowanych przez te władze prześladowań mniejszości polskiej.

Bülow z rzadką odwagą poświęca sporo miejsca właśnie zajściom w Jedwabnie i Dębowcu, jako tym, które mają być przykładem prowokowania ludności niemieckiej przez mniejszość polską (!) i bezstronności władz (!). Oto jak zajścia te wyglądają według opisu p. Bülowa:

„Zimą roku 1931 **propaganda polska** obrała sobie, jako teren swej działalności okręg mazurski, a zwłaszcza okolice Jedwabna. Ludność tych okolic nie omieszkała dowiedzieć się o wysiłkach Polaków. W Wielkim Dębowcu i Jedwabnie oraz innych wioskach tego okręgu widywano często auto polskie, wiedziano również, że w Wielkim Dębowcu ofiarowano 30 marek miesięcznie za wynajęcie małej stancyjki przeznaczonej na klasę". Następnie B. opisuje przyjazd w dniu 10. 12. 1931 r. „**agitatorów polskich (?)** do Dębowca. Auto ich zostało obrzucone „kulkami śnieżnemi" (?) przez osoby. których autentyczność nie dało się stwierdzić, poczem wiele szyb zostało zbitych **przez nieznane** osoby u p. Późnego, agenta polskiej partji w Dębowcu. Następnego dnia rano Późny udał się do wójta Olschewskiego, który był nieobecny. Byli natomiast synowie wójta. Późny oskarżył ich bez **umotywowania o wybicie szyb.** Ponieważ zachowywał się brutalnie i odmawiał opuszczenia domu, do czego „zapraszali" go synowie Olschewskiego, ci **wyrzucili go z domu** i Późny odniósł wówczas kilka ran (?) Prasa polska nazwała to „masakrą" starego Późnego.

DALSZE WYKRĘTY.

Nazajutrz agitatorzy polscy, Bartsch i Benegk, wraz z redaktorem „Gazety Olsztyńskiej" Jankowskim, przybyli do Dębowca. Wracając, zatrzymali się w Jedwabnie w hotelu Welskop. Ponieważ pozostawali tam czas dłuższy, obecność ich **nie uszła** uwagi, zwłaszcza, że umyślnie mówili głośno po polsku i że wielu konsumentów znajdowało się w lokalu. Podczas odjazdu szofer niemiecki Salewski, który zajęty był przy motorze, podczas gdy trzej inni weszli już do samochodu, **został nagle zaatakowany i poraniony razami kija i noża.** Usiłowano również przewrócić auto, lecz napróżno."

Opisawszy dalsze wypadki oraz wyrok sądowy, który **zwolnił wszystkich oskarżonych,** Bülow zapewnia Ligę Narodów, iż „proces ten **wywołał wielkie poruszenie** wśród miejscowej ludności, która odniosła wrażenie, że jest **traktowana bezwzględniej od członków mniejszości polskiej".** Widząc w zwolnieniu oskarżonych dowód, iż „podejrzenia przeciw obu oskarżonym były niesłuszne od samego pczątku", ludność „dopatrywała się w tym fakcie dowodu, że w porównaniu z mniejszością członkowie większości **traktowani są z surowością przekraczającą słuszną granicę.**

CO ODPOWIE LIGA NARODÓW?

Tyle p. von Bülow. Przytoczyliśmy możliwie dokładną relację już nietylko jego argumentów, lecz nawet słów użytych, aby dać pojęcie o **sposobie przekonywania Ligi Narodów,** iż Niemcy są krajem prawdziwej i nieporównanej tolerancji i opieki nad mniejszością polską. Natomiast ta mniejszość **nie zna granic w prowokowaniu uczuć większości niemieckiej.** Bezczelni Polacy gotowi są zapłacić **„30 marek za małą stancyjkę"** aby tam mogli uczyć własne dzieci. Jeśli to wywoła „usprawiedliwiony odruch oburzenia", i pobicie szyb, to poszkodowany ma śmiałość pójść do wójta ze skargą. Jeśli w tym wypadku synowie wójta „zaproszą go do opuszczenia lokalu w taki sposób, iż przy tem odniesie kilka ran", to prasa polska zaraz pisze, że **został pobity.** Jeśli wreszcie sąd niemiecki wszystkich oskarżonych o udział w tych czynach gwałtu **uwolni od winy i kary,** to Polacy znowu widzą w tem dowód niesprawiedliwości, zamiast roztkliwiać się nad tem, że wogóle odbyła się rozprawa sądowa, co było przecież samo przez się przejawem „surowości przekraczającej słuszną granicę".

Odpowiadać na tak cyniczną obronę krwawych napadów na ludność polską w Niemczech **nie warto.** Sposób argumentowania w niemieckich wyjaśnieniach oficjalnych dla Ligi Narodów jest **poniżej krytyki.** I w tym wypadku bezczelność niemiecka nie ma **żadnego hamulca.** Ciekawe, co orzeknie Liga Narodów o takich wyjaśnieniach.

„Armja zbawienia narodu"
Odezwa chińskich partyzantów

Europejski sekretarjat Kuomintangu występuje z ostrym protestem przeciwko **uwłaszczającej nazwie „bandytów", jaką** prasa światowa określa partyzantów chińskich, **będących „pełnymi ofiarności i męstwa obrońcami ziemi ojczystej".**

Sekretarjat podaje następujące szczegóły o wojnie partyzanckiej na terenie Mandżurji. Natychmiast po wkroczeniu wojsk japońskich ludność chińska Kirynu i Feng-Tienu zaczęła organizować pod egidą Kuomintangu **uzbrojone oddziały, formowane z kilkudziesięciu lub kilkuset, a nawet tysiąca ochotników.** Każdy większy oddział ochotniczy natychmiast po sformowaniu się otrzymał od centralnego komitetu Kuomintangu **sztandar oraz oficjalny akt o nominacji** z wymieniem członków oddziału. Sztandar wręczany był **przed portretem „wielkiego i czcigodnego mistrza dr. Su-Yan-Sena".** Ochotnicy składali przysięgę wierności sztandarowi, ślubując **walczyć aż do uwolnienia ziemi ojczystej od najeźdźcy.** W ten sposób powstała **chińska armja ochotnicza, licząca według danych sekretarjatu, przeszło miljon żołnierzy,** rozproszonych po całym kraju. Walki prowadzone są systematycznie od chwili wysłania przez centralny komitet Kuomintangu **Tiu-Tri-Tsina, posiadającego oficjalny tytuł inspektora generalnego** oraz naczelnego dowódcy **„armji zbawienia narodu".** Fakty te zdają się być nieznane Japończykom, którzy zorganizowanie tej armji przypisują marszałkowi Czang Su-Liangowi.

Wspierajmy nasze szkolnictwo zagranicą

„Ostpreussischer Schulverband" wydał w Prusach Wschodnich odezwę, wzywającą do składania **datków pieniężnych na cele szkolnictwa niemieckiego zagranicą.** Okólnik z wielkim naciskiem podkreśla odpowiedzialność wszystkich obywateli niemieckich za utrzymanie niemieckiego stanu posiadania na obczyźnie.

Społeczeństwo polskie winno z tego faktu wyciągnąć konsekwentne wnioski. Szkolnictwo polskie zagranicą a zwłaszcza w Niemczech pozostawia dużo do życzenia. Obecnie pogarszają stan naszej szkoły mniejszościowej w Niemczech represyjne zarządzenia władz niemieckich wobec rodziców, posyłających dzieci do polskiej szkoły.

W tem ciężkiem położeniu pamiętać musimy, że szkoła polska zagranicą trwa i rozwija się tylko **dzięki ofiarności społeczeństwa,** którego obowiązkiem jest czynne reagowanie na wszelkie wezwania do udziału w akcji **pomocy** naszym rodakom zagranicą.

„Cabadello" w drodze do Gdyni

W dniu 18 bm. przybyć ma do Gdyni statek brazylijski „Cabadello". Jest to drugi statek brazylijskiego towarzystwa z zamierzeniem uruchomienia regularnej komunikacji towarowej, następnie zaś i psażerskiej. między Rio de Janeiro a Gdynią. Statek „Cabadello" odpłynie prawdopodobnie do Brazylji z ładunkiem polskich towarów.

Zakończenie kolonij

W ostatnich dniach opuściły Polskę ostatnie grupy dzieci polskich ze Śląska Opolskiego i Westfalji które sprowadzone zostały na kolonje letnie do kraju przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech. Poprzednio już odjechały ostatnie grupy dzieci polskich z Prus Wschodnich, Berlina Drtzna, Lipska oraz Górnego Śląska, które opuściły kolonje w ostatnich dniach sierpnia.

Ogół dziatwy wywiózł z kolonij jaknajlepsze wspomnienia o rodakach i Macierzy.

Pantomina na zielonej murawie
Stahlhelm nadzieją konserwatystów niemieckich

Podawaliśmy już naszym czytelnikom przebieg **manifestacyj stahlhelmowskich w Berlinie,** buchających „stalowo-bojowozbrojeniowemi" wyskokami wygłoszonych tam przemówień.

Omawia je barwnie w obszernym reportażu „Matin'a" **naoczny świadek tych uroczystości, nasz rodak, znany publicysta p. Henryk Korab-Kucharski.**

„Wierni zgromadzeni na tem święcie — pisze Korab — wyglądają bardzo **„familijnie":** są tam surowe kobiety, które nie zgodziły się na obcięcie włosów — i smętnie przybrane dziewczynki, — i hreczkosieje z Pomeranji, zrezygnowani na to, by nigdy nie posiadać samochodu, — i melancholijne rzesze dziewcząt w granatowych mundurkach, sprowadzone dla bicia oklasków...

„Niech żyje kanclerz von Papen" — zawył nagle tłum. — „Heil! Heil! Heil!"

Kanclerz zajął miejsce między Düsterbergiem a marszałkiem Mackensenem w **grupie przedstawicieli Reichswehry.** Seldte szef Stahlhelmu zakrzyknął głosem wielkim: **„Heil Reichswehr"!,** a czterdziestotysięczny tłum powtórzył okrzyk ten z entuzjazmem.

Na Stahlhelmie spoczywa dziś — zdaniem korespondenta „Matin'a" — **cała nadzieja konserwatywnych Niemiec.** Rodzina niemiecka familijnie i gremjalnie pracuje w Stahlhelmie: Ojciec jest jego członkiem, — mama pielęgniarką, — syn ćwiczy w bataljonie, — córka jest członkiem przysposobienia kobiet... **Na Stahlhelmie chce von Papen zbudować nową partję,** „nową" — a właściwie: wskrzeszającą powrót do przeszłości...

„W tej atmosferze odegrana została ub. soboty na zielonej murawie stadjonu berlińskiego o zmroku oryginalna pantomina. Najpierw odbyły się biegi mężczyzn, którzy z ciężkim balastem na plecach uganiali po stadjonie,, **wpadając do dziur, z których następnie wyskakiwali, rzucając się na palisady.** Potem znów czołgali się, potem na **odgłos gwizdka rozpoczynali brutalną i zawrotną walkę:** tysiąc ludzi rzucało się momentalnie na ziemię, **jak olbrzymi pies dobrze wytresowany,** przyczajony do skoku, gotów skoczyć na swą ofiarę".

„Ponieważ nietylko militaryzm, lecz i **golizna jest w modzie** — i to nawet pomimo zastrzeżeń min. Brachta, — poczęstowano publiczność następnie gonitwami **gołych mężczyzn.** Nie wszyscy odznaczali się pięknością. Niektórzy robili wrażenie, że poto tylko należą do Stahlhelmu, by **...spaść na wadze.** To właśnie stanowiło komiczną stronę owych biegów.

Po tych humorystycznych wyczynach „nudystów" nastąpił z kolei — **atak powietrzny.**

W chmurach dymu rozróżnić można było zaledwie sylwetki ludzi poruszających się na stadjonie, poczem potężny reflektor oświetlił widowisko i ujrzano defiladę sanitarjuszy, przenoszących „rannych" na noszach. Sanitarjuszki — młode kobiety — miały ładne kostjumy, a pomagali im młodzi chłopcy w krótkich jasnych spodenkach.

Publiczność milczała z zachwytu, poczem nagle rozpętał się **entuzjazm i szalona owacja.**

Dlaczego?

Dlaczego dusza tych ludzi o spokojnym wyglądzie, marzących o powrocie „pięknej" przeszłości, **wypowiada się najlepiej w takich „grach wojennych"?**

Przypominają się **czasy przedhistoryczne, kiedy wojna łączyła się w jedno z tańcem i kultem bożków...**

Patrząc na tych ludzi, można zrozumieć myśl gen. Schleichera, który widzi w **armji nietylko siłę samą w sobie, lecz i „potrzebę nacjonalną" niemal mistyczną....**

Na „przedstawieniu" tem było dużo hitlerowców. Nie umieli oni pohamować się od oklasków. Mają oni w gruncie rzeczy te same gusty i instynkty, co stahlhelmowcy, ich „przeciwnicy".

Narazie dzieli ich to, że Stahlhelm **usiłuje wskrzesić starą Germanję z przed roku 1914, — oni zaś nawołują do „wielkiej przemiany"....**

W ten „rozdźwięk" jednak, a względnie w jego trwałość, niepodobna długo będzie wierzyć. **Niemcy Papena czy Niemcy Hitlera są przedewszystkiem Niemcami Hohenzollernów.**

Za zniżką komornego

Związki lokatorskie z całego terenu Rzplitej przedłożą w najbliższym czasie władzom rządowym obszernie umotywowany memorjał, w sprawie obniżki komornego. W memorjale tym przedstawiona ma być podobno szczegółowa statystyka eksmisyj, przeprowadzonych ostatnio w całej Polsce. Jednocześnie memorjał wskazywać będzie na konieczność zredukowania pewnych obciążeń, nałożonych na właścicieli nieruchomości.

Poprawa na rynku pieniężnym
Zwyżki papierów wartościowych i akcyj

Na polskim rynku pieniężnym wystąpiły w sierpniu pewne objawy korzystne jak poprawa sytuacji walutowej, zwyżka papierów wartościowych i akcyj oraz nieznaczny dopływ wkładów do instytucyj pieniężnych, zwłaszcza do banków państwowych, P. K. O. i komunalnych kas oszczędności. Trwałości tych przejawów sprzyjają nietylko nastroje psychiczne, płynące zzewnątrz, ale również wyczerpanie się publiczności spekulacją, której bezcelowość ujawnia **niewzruszona pozycja złotego oraz stratami na tezauryzacji walut i złota z tytułu odsetek i wahań kursowych.** Jeśli zważyć, że sierpień jest dla instytucyj pieniężnych okresem trudnym w związku z wzmożonem zapotrzebowaniem gotówki na roboty polne i likwidację płatności wewnątrz kraju i zagranicą, przypadających na ultimo półrocza, to przetrwanie tego trudnego okresu wśród zarysowujących się pewnych objawów korzystnych może wywołać słuszne zadowolenie.

Wypłacalność klienteli wobec banków **znacznie się poprawiła** w porównaniu z tymże okresem roku poprzedniego, a płynność pierwszego stopnia obraca się w granicach od 60 proc. do 70 proc.

Dzięki coraz większemu zaufaniu do złotego polskiego pod koniec sierpnia i na początku września nastąpiła **silna haussa zarówno dla papierów procentowych jak i papierów dywidendowych,** zwłaszcza dla akcyj Banku Polskiego i metalurgicznych.

Cyna i krew

Boliwja w szponach finanserji amerykańskiej

W czasopiśmie glasgowskim „Forward" ukazał się ostatnio nadzwyczaj interesujący artykuł o sytuacji w Boliwji pióra Thomasa Johnstona, byłego lorda kanclerza w poprzednim rządzie angielskim. Ciekawe są wywody autora

Boliwja, licząca około 3.000.000 mieszkańców otrzymała w 1928 roku pożyczkę od *finansjery* Stanów Zjednoczonych, przeznaczona na zbrojenia. Zakupiono odrazu sprzęt wojenny w amerykańskich fabrykach amunicji, tak że do skarbu boliwijskiego niewiele *gotówki wpłynęło z tej pożyczki*. Zamiast pieniędzy jest wszakże w kraju broń i to pierwszorzędnej jakości.

Jeszcze w 1908 roku nie było czego specjalnie bronić w Boliwji przed napastnikami z zewnątrz. Kraj był rolniczy, zagospodarowany mizernie i z ludnością, której *85 proc. stanowili analfabeci*. Jednakże rychło potem odkryło w Boliwji cynę, której pokłady wykupili finansiści ze Stanów Zjednoczonych. Wiadomo że Yankesi zużywają trzecią część światowej produkcji cyny, — otóż ta trzecia część — to *właśnie cyna boliwijska.*

POŻYCZKA I UPADŁOŚĆ

Posiadając w obcym kraju wielkie zapasy cyny, postarali się Amerykanie o dogodne środki jej przewozu. W 1921 roku Boliwja pożycza od Stanów Zjednoczonych 8 procent pożyczkę w wysokości *7 miljonów* dolarów. Pośrednicy tej pożyczki kolejowej zakupili ją u rządu boliwijskiego, płacąc 87 i pół procent jej wartości, a sprzedali nazajutrz na Wall Street za 101 proc. Z otrzymanych pieniędzy Boliwja wpłaciła pośrednikom *jeszcze 1 miljon dolarów tytułem* honorarjum nie koniec jednak na tem. Koleje zbudowane przez firmy amerykańskie okazują sie niezdatne do użytku i rząd boliwijski musi się zapożyczyć jeszcze na 1 miljon w celu doprowadzenia ich do możliwego stanu. Wówczas to *Boliwja ogłasza upadłość:* zadłużone koleje przechodzą na *własność finansjery Stanów Zjednoczonych, która* pozatem sprawować będzie nadzór prawny nad boliwijskim skarbem.

ROZGRYWKA Z ANGLJĄ.

Mając w swem ręku pokłady cyny oraz wszystkie linje drogi żelazne w Boliwji, zmuszają ją Yankesi do zaciągnięcia u siebie nowej *pożyczki „na zbrojenia"*. Liczą w tym wypadku zarówno na krewki, południowy temperament mieszkańców, jak i na Gran Chaco, kość niezgody z Paragwajem. Będąc panami Boliwji, czyż nie powinni dbać o *zwiększenie jej terytorjum?..* Zresztą zbrojenia boliwijskie i wojna w Gran Chaco ma jeszcze inne znaczenie. Przeciwnik — Paragwaj — to zadłużony po uszy *satelita Wielkiej Brytanji*, a zatem wojna z Paragwajem — to jednocześnie *walka z Anglją o wpływy w Ameryce łacińskiej.*

„TYTUŁEM KOMISOWEGO."

W dalszym ciągu swego artykułu były lord kanclerz przypomina, jak to w 1870 roku finansiści angielscy, pożyczając Paragwajowi *750 tysięcy funtów szterlingów*, wypłacili mu tylko *640.000*, a resztę zatrzymali sobie „tytułem komisowego". Późniejsze pożyczki wyglądały podobnie. W wojnie o Gran Chaco Anglja zaangażowana jest o tyle, iż na przestrzeniach spornego terytorjum wypasuje się bydło Paragwaju, będące w istocie rzeczy własnością kupców brytyjskich. Zagarnięcie Gran Chaco i dostęp Boliwji do rzeki Paragwaj godzi zatem w interesy Anglji która przeto postara się nie pozwolić, by Paragwajczycy oddali Boliwji stepy Gran Chaco bez walki krwawej..

Elektryfikacja rybołóstwa

W Leningradskim Instytucie Doświadczalnym prowadzone są od zeszłego roku badania *użyteczności prądu elektrycznego w stosunku do połowu ryb.*

Wyniki dotychczasowych doświadczeń wykazują, iż zarówno w wodzie bieżącej, jak w stawach, jeziorach czy też morzu doskonale da się zastosować prąd elktryczny do połowu oraz do sygnalizacji kierunku wędrówki rzesz rybich. Pisząc o tem „Leningradskaja Prawda" zaznacza, iż elektryfikacja rybołóstwa przyczyni się znakomicie do rozwoju przemysłu rybnego, który na terenie Rosji Sowieckiej posiada ogromne znaczenie z powodu obfitości jezior i rzek. Przy zastosowaniu racjonalnej hodowli, elektryfikacja rybołóstwa przysporzy mieszkańcom Rosji taniego a zdrowego pożywienia, oraz powiększy sowiecki eksport rybny zagranicę.

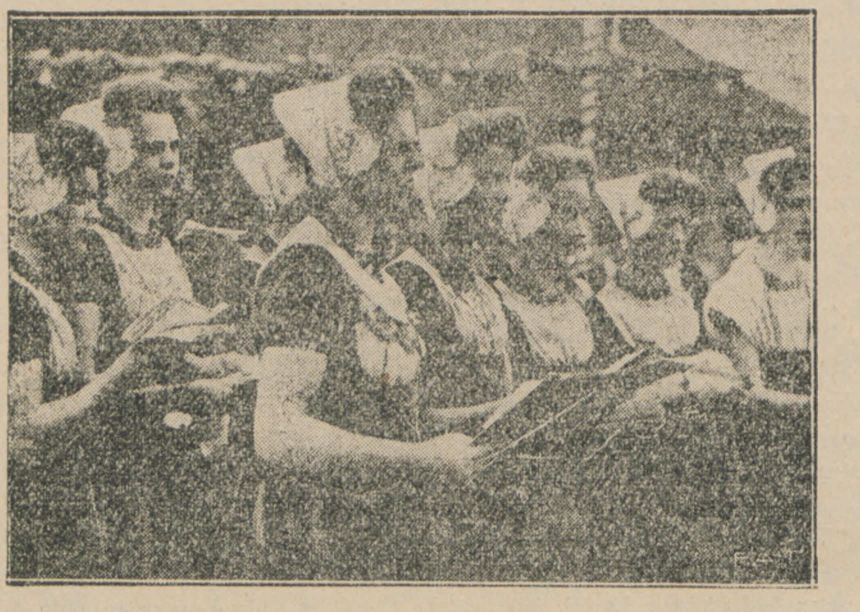
Spekulacja na płci noworodków

Jak wiadomo, małżeństwa chińskie pragną mieć tylko synów, dzięki którym utrzymuje się ciągłość tradycji rodzinnej i urzeczywistnia kult przodków. Urodzenie córki uważane jest w Chinach nieledwie za karę boską.

Dwaj inżynierowie amerykańscy, zredukowani z fabryk i przymierający głodem na ulicach Pekinu, zamieścili we wszystkich gazetach ogłoszenie, zwiastujące cudowny wynalazek. Za d w a d o l a r y meksykańskie sprzedają „eliksir", którego użycie zapewnia kobiecie brzmiennej wydanie na świat *dziecięcia płci męskiej*" W razie gdyby działanie eliksiru zawiodło, „wynalazcy" gwarantują *zwrot wyłożnej sumy z dodaniem pewnej premji.*

I w ciągu krótkiego czasu pomysłowi Amerykanie zrobili majątek. Wszystkie noworodki płci męskiej szły na ich rachunek, nieszczęśliwi zaś rodzice dziewczynek otrzymywali zwrot swych pieniędzy. Złotodajne przedsiębiorstwo rozwijałoby się zapewne dalej mimo kryzysu, gdyby zakaz władz nie położył mu kresu.

Malowniczy chór



Piękne są stroje wieśniaczek z Zelandji (w południowej Holandji). Na iustracji naszej widzimy chór dziewcząt z Kouderkerke podczas popisu na koncercie w Hadze.

Humor

SPRAWIEDLIWOŚĆ NIEMIECKA

Sędzia do podsądnego robotnika:

— Nieszczęsny! Czy zdajesz sobie sprawę z całej ohydy twej zbrodni?.. Oto przed chwilą świadek — hitlerowiec zeznał pod przysięgą, iż tak okrutnie broniłeś zębami i tłukłeś kijem napastników, że ci nie mogli w żaden sposób sprzątnać cię z tego świata...

Szczęście się uśmiecha

Kto wygrał?

Szli przez ulicę i Jan zatrzymał się przy kolekturze, ażeby kupić los. Stefan począł mu gorąco odradzać, że szkoda na to pieniędzy.

— Szkoda pieniędzy mówisz? Ale tak schować do kieszeni główną wygraną 300.000 zł albo premję 200.000 zł, dobrzeby było, co?

Ba, żeby to człowiek wiedział napewno, że wygra. Jan począł się śmiać.

— Więc ty przeciwko wygraniu nic nie masz? Żałujesz tylko pieniędzy na granie? Nie, mój drogi, nie **można wygrać, nie grając**. Kto chce wygrać na loterji, musi przedewszystkiem kupić los. Od tego z konieczności musi się zacząć. Tylko ten, kto posiada los, może na loterji wygrać. A sam przyznasz, że szanse wygrania w V klasie są duże. Jest do wygrania 300.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł, 75.000 zł, dwie wygrane po 50 tys., 6 po 25 tys., 8 po 20 tys., 20 po 15 tys., 30 po 10 tys., 81 po 5 tys., 150 po 3 tys., 500 po 2 tys., 1135 po 1 tys., 64064 stawek — w dodatku premje: jedna 200 tys. zł i 50 po 10.000.

— Wiesz co — i **ja kupię los.**

* * *

— Wygrałem stawkę w drugiej klasie — mówi Józef — i zamieniłem to na los do trzeciej. W trzeciej nic nie wygrałem, a w czwartej znowu wygrałem stawkę. I teraz nie wiem, czy wziąć 160 zł gotówką, czy zamienić to na los do piątej klasy?

— Szczęściarz jesteś i nie rozumiem, nad czem się zastanawiasz.

— Jakto?

— Możesz grać w V klasie po prostu za darmo, bo nie potrzebujesz nowych pieniędzy wykładać, a tu masz największe szanse. Są do wygrania wygrane: 300 tys. zł, 150 tys., 100 tys., 75 tys., dwie po 50 tys., sześć po 25 tys., osiem po 20 tys., 20 po 15 tys., 30 po 10 tys., 81 po 5 tys., 150 po 3 tys., 500 po 2 tys., 1135 po 1 tys., i 64064 po 250 zł. Pomyśl więc, jakie olbrzymie szanse. Bo są jeszcze premje. Jedna 200 tys., i 50 po 10.000 zł.

— Więc myślisz, że lepiej wziąć bilet do piątej klasy?

— Ja bym tak zrobil!

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

41) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony

Tym razem nie zadowoli się byle jaką ofiarą, trzeba mu dzikiego zwierzęcia, wściekłej bestji... a ponieważ przykroby mu było pozostawić swój romans bez zakończenia, pragnął gorąco wykryć antypatyczną osobistość którą mógłby podejrzewać, ile zechce nie czując równocześnie dla siebie pogardy... Czy spotka te osobę u Lecopte'ów? Czyż nią był Emil Charon? A gdyby i ten okazał się sympatyczny, jak jego siostra i kuzyni, gdzie miałby Malaise szukać swego mordercę?

Rozmyślając w ten sposób, zaszedł na Plac Kościelny przed dom Lecopte'ów.

Pociągnął za dzwonek. Stara Irma otworzyła mu i twarz jej zmarszczyła się groźnie na widok inspektora

— Czego pan sobie życzy? — zapytała jak poprzedniego dnia.

Wydała mu się jeszcze gorzej usposobiona i mrukliwsza.

Czy Malaise miał w niej znaleźć czarny charakter dramatu?

Wątpił. Irma jak inni dźwigała swój krzyż. Była to ofiara.

— Państwo czekają na mnie! — rzekł inspektor. Proszę mnie wpuścić

Nie byłby jednak tak łatwo przekonał swego cerbera, gdyby nie ukazanie się Armanda.

Młody człowiek zbliżył się szybko z wyciągniętą ręką:

—Proszę, niech pan wejdzie, drogi panie, właśnie kończymy jeść...

Po chwili Malaise znalazł się na werandzie, gdzie podano obiad. (Od roku nikt nie wchodził ani do salonu, ani do jadalni).

Na widok inspektora ucichła nagle ożywiona rozmowa. Przy stole siedziały cztery osoby, w tem trzy kobiety. Malaise przypomniał sobie, że brat Laury jest żonaty.

Armand wszedł na werandę.

— Myślę, że dobrze zrobiłem, zapraszając pana Malaise do nas na filiżankę czarnej kawy — rzekł niedbałym tonem.

W lustrze naprzeciwko inspektor zauważył w uchylonych drzwiach nieruchomą, uważnie wpatrzoną w niego sylwetkę Irmy.

— Zdaje mi się, że nie zna pan kuzyna... — ciągnął Armand — pan Emil Charon... Pani Charon.. Mój przyjaciel Malaise...

Inspektor ukłonił się. Zachowanie się obecnych, a przynajmniej trzech osób, pozwoliło mu sądzić, że nie wzięło go za intruza. Miał pretensje do Armanda, że przedstawił go za przyjaciela. Ten mały wykręt nie mógł wprowadzić w błąd ani Laury, ani Ireny, które wiedziały, że on i Armand znają się dopiero od poprzedniego dnia.

— Niech pan siada, proszę — rzekł uprzejmie Armand. I niech pan się czuje, jak u siebie w domu...

Malaise badał, jakie wrażenie zrobiły te słowa na obecnych. Spojrzenia Ireny i Laury były wyraźnie nieprzyjazne. Pani Charon starała się uśmiechać, a mąż jej patrzył w talerz.

Inspektor sprawdził ich miejsca przy stole. Irena siedziała po prawej stronie Emila, a jego żona po lewej. Puste krzesło Armanda stało pomiędzy panią Charon a Laurą.

— Irmo — powiedziała ta ostatnia — proszę przynieść kawę.. o jedną filiżankę więcej...

Stara służąca opuściła bez słowa swój posterunek obserwacyjny i wkrótce dał się słyszeć szczęk porcelany w kuchni.

— Niech pan nie przypuszcza, panie Malaise, że zawsze tak się zbieramy razem... Przeciwnie, zdarza się to bardzo rzadko...

— Wielka szkoda — powiedziała pani Charon. Niema nic przyjemniejszego od tych obiadów w gronie rodzinnem.

Mówiła nienaturalnie. Sam jej głos wystarczał, ażeby poznać ceremonjalność małomiasteczkową.

— Wiesz przecież, kochana Zosiu, że choroba wuja niemało przyczyniła się do zaniechania dawnego zwyczaju... Świadomość, że biedak siedzi tam na górze przykuty do fotelu, nie może nikogo wprawiać w dobry humor — odparł z cierpką intonacją Emil.

— Zaraz pójdę zobaczyć, czy niczego mu nie brakuje — rzekła Irena.

— Pójdę z tobą — dodał Emil.

— I ja — powiedziała Laura do Zofji — pokażę ci ten nowy haft, o którym ci mówiłam...

— No, dobrze — oburzył się Armand. — A ja?

Irena przerwała mu:

— Ty porozmawiasz ze swoim starym przyjacielem, panem Malaise.

Głos jej zdradzał urazę.

— To ja tymczasem zejdę do piwnicy! — zawołał Armand. — Wszyscy wyglądacie na zmrożonych... Lauro, przypuszczam, że jest jeszcze koniak „Napoleon"?

— Słuchaj, Armandzie, chyba nie będziesz... — zaczęła Irena. C. d. n.

Kartele na manowcach

„Sztywne" ceny poddane być muszą rewizji

Od dwóch lat zgórą jesteśmy świadkami znacznego obniżenia cen produktów rolnych, które w pewnym czasie spadły tak nisko, że nie dawały swym wytwórcom nietylko zysków, ale nawet nie zapewniały opłacalności. Zjawisko to zostało wywołane z jednej strony nadmiarem urodzaju, jaki miał miejsce w ciągu dwóch lat poprzednich na całym niemal świecie, z drugiej zaś — i to przedewszystkiem może — nieprzewidzianemi komplikacjami w wywozie, spowodowanemi zarówno przez dumping niektórych krajów produkcyjnych, jak i przez **szereg zakazów czy ceł** wprowadzonych przez państwa importujące. Wynik tego jest dla rolników, a zatem i dla całego społeczeństwa, niewątpliwie bardzo ciężki.

O wiele gorszą jednak, po stokroć uciążliwszą plagą jest **nadmierna rozpiętość**, jaka powstała pomiędzy cenami tych obniżonych w swej wartości płodów rolnych a ceną większości artykułów przemysłowych, tych zwłaszcza, których produkcja związała się, społeczeństwu na szkodę, a sobie w wielu wypadkach na zgubę, **szeregiem umów kartelowych.**

KARTELOWE KALKULACJE I METODY

Poziom cen tych wytworów skartelizowanych, to jakieś **tabu polenizyjskie, jakaś świętość,** której tknąć, której naruszyć nie wolno. Cenników, narzuconych przez organizacje kartelowe, każda fabryka, wchodząca w skład danego syndykatu, **musi przestrzegać pod groźbą surowych zarządzeń rygorystycznych,** od kar pieniężnych począwszy, a skończywszy na odcięciu wyłamującej się z pod przymusu organizacyjnego wytwórni od źródeł zakupu surowca, co równa się w praktyce zupełnemu uniemożliwieniu pracy, a więc zamknięciu.

I nie jest to bynajmniej czczą pogróżką, nie jest to wcale martwa litera umowy. Kartele, prowadzące przeważnie wspólny zakup surowca i posiadające z jego producentami stosowne umowy, mają zupełną możność wprowadzenia swej groźby w czyn. Producent surowca musi zastosować się do wskazówek, bo w razie przeciwnym, jeśli dostarczy swego towaru opornej wobec swej organizacji fabryce, znajdzie się **pod bojkotem i straci odrazu wszystkich odbiorców.**

Takiemi oto metodami wywalczają sobie posłuch organizacje kartelowe. Takiemi sposobami utrzymują **osławioną „sztywność" cen swych produktów.** Oto dlaczego poziom tych cen nie drgnął w czasach najgorszej nawet konjunktury gospodarczej. Kartel nie sprzeda swych produktów **poniżej cen wytycznych,** bo zniszczona została **zasada wolnej konkurencji,** pozwalająca fabrykantom na przystosowanie się do możliwości nabywczych rynku, na tę elastyczność cen, jakiej potrzebuje i **jakiej wymaga życie.**

ZMNIEJSZENIE POPYTU I PRODUKCJI.

W wyniku tej polityki egoistycznej i szkodliwej, prowadzonej pod wyłącznem hasłem interesów własnych, następuje oczywiście poważne zmniejszenie popytu, a co zatem idzie nieodłącznie potrzeba **zmniejszenia produkcji.** Ale i to nie wpływa na zmianę decyzji kierowników organizacyj kartelowych. Cena pozostaje nadal bez zmiany, obniża się natomiast poziom produkcji, nierzadko przez zupełne jej wstrzymanie, jak to miało miejsce niedawno w dziedzinie suchej destylacji drzewa. Pewnego dnia wszystkie zrzeszone w syndykacie terpentyniarnie stanęły, aby **wznowić działalność dopiero z chwilą wyprzedania całego nagromadzonego zapasu po dawnej „ustabilizowanej" cenie.** Przyniosło to oczywiście nieobliczalne szkody w postaci długotrwałego, bo ciągnącego się przez **dwa czy trzy miesiące bezrobocia** wszystkich pracowników tego działu produkcji, nie mówiąc już o stracie czasu, którą ponieśli sami przemysłowcy, nic w tym czasie nie wytwarzając.

To samo dzieje się i w innych gałęziach przemysłu skartelizowanego.

Plantatorzy buraka cukrowego wiedzą najlepiej, bo na własnej tego doświadczyli skórze, czem jest **„sztywna" cena cukru.** Przecież nic innego, tylko ta zasada właśnie, od której nie chce odstąpić przemysł cukrowniczy, spowodowała, że areał plantacyj buraczanych **kurczy się u nas z każdym rokiem,** że na ziemiach, gdzie dawniej siano buraki, dziś trzeba uprawiać inne, **znacznie mniej dochodowe** i co najważniejsze, mniej odpowiednie rośliny.

POTRZEBA GRUNTOWNEJ REWIZJI.

Skartelizowany przemysł cukrowniczy nie chce odstąpić od swej szkodliwej i błędnej zasady, choć całe społeczeństwo, cały kraj woła, że cena cukru jest niesłychanie, horendalnie wysoka. Jest za wysoka zarówno w stosunku do naszych warunków, jak i do cen cukru zagranicą. Każdemu dziś wiadomo, że cukier polski za który tak drogo trzeba płacić na rynku wewnętrznym, **rok rocznie nabywa za bezcen Anglja** i inne kraje, nie posiadające własnej produkcji.

Oto, do jakich wyników doprowadza polityka kartelowa. W kraju sprzedaje się drogo i mało. Zagranicą dużo i tanio. Czyż można dziwić się wobec tego, że Polska, kraj produkujący cukier, **spożywa go najmniej wśród innych krajów europejskich, nawet nie posiadających własnej produkcji?** Czyż można dziwić się, że opinja społeczna coraz częściej, coraz natarczywiej domaga się obniżenia ceny tego artykułu pierwszej potrzeby na rynku wewnętrznym?

Dobrze stało się, że wreszcie **pierwszy krok uczyniono w kierunku zniżki ceny cukru.** Ceny innych artykułów przemysłu skartelizowanego muszą ulec natychmiastowej i gruntownej rewizji. Domaga się tego zdrowy interes ogółu i samego przemysłu .

Wzrost rezerw walutowych

Bilans Banku Polskiego na m. sierpień

Jak wynika z porównania bilansu Banku Polskiego z dnia 31 sierpnia z bilansem z dnia 31 lipca, zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się w pierwszej dekadzie sierpnia o **4,5 miljn. zł.** Następne jednak dekady przyniosły wzrost rezerw kruszcowych. W wyniku tych zmian zapas złota wyniósł w dniu 31 sierpnia — 477,2 miljn. zł. wobec **480,1 miljn. zł.** na koniec lipca.

Rezerwy walutowo-dewizowe zaliczane do pokrycia, wzrastały systematycznie w ciągu całego miesiąca i doszły z **40,2 miljn. zł. do 46,9 miljn. zł.** Natomiast waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się ze 105 miljn. zł. do 99,9 miljonów zł.

Działalność kredytowa Banku Polskiego uległa w pierwszych dwóch dekadach sierpnia dość dużemu zwężeniu, poczem przed ultimo miesiąca nieco się wzmogła. W wyniku tego stan udzielonych kredytów na ultimo sierpnia wyniósł 776,7 miljn. zł. (z tego na weksle zdyskontowane przypada 657,6 miljn. zł., na pożyczki terminowe 119,1 miljn. zł.) i był o 26,3 miljn. zł. niższy od stanu z miesiąca poprzedniego. Zadłużenie skarbu państwa z tytułu bezprocentowego kredytu w Banku Polskim zwiększyło się w pierwszej dekadzie sierpnia o **20 miljn. zł.,** tak, że łączna suma wykorzystanego przez państwo kredytu wynosi **90 miljn. zł.**

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 8,1 miljn. zł. ze 155,3 miljn. zł. do 147,2 miljn. zł. Rachunki kas państwowych wzrosły z 1 miljona zł. do 4 miljn. zł. Obieg banknotów wyniósł na ultimo sierpnia 1,081,7 miljn. zł. wobec 1,089,2 miljn. zł. z końca lipca rb. i 1,245,1 miljn. zł. z 31 sierpnia roku ubiegłego. Wskutek wzrostu rezerw kruszcowo-walutowych i spadku obiegu, stosunek procentowy pokrycia kruszcowo-walutowego podniósł się z **41,81 proc. do 42,65 proc.,** a pokrycie wyłącznie złotem z 38,58 proc. do 38,83 proc., przekraczając normy statutowe w pierwszym wypadku o 2,65 proc., w drugim zaś o 8,83 proc.

Dekret o ustroju adwokatury

Rozporządzenie ma obowiązywać od 1. X. br.

Uchwalony w dniu 5 b. m. na posiedzeniu Rady Minuistrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustroju adwokatury reguluje całokształt spraw, związanych z działalnością zawodową adwokatów i aplikantów, oraz z organizacją samorządu adwokackiego.

Postanawia on, że adwokatura stanowi jednostkę samorządu zawodowego i rządzi się przepisami zawartemi w rozporządzeniu. Członkami tego samorządu są adwokaci i aplikanci adwokaccy. Przedstawicielką adwokatury jest naczelna rada adwokacka z siedzibą w Warszawie. W siedzibie każdego sądu apelacyjnego istnieje izba adwokacka.

Rozporządzenie postanawia, że osoby, które mają conajmniej dwa lata służby na stanowiskach sędziego, prokuratora, lub podprokuratora sądów powszechnych, wojskowych i administracyjnych, są wolne od aplikacji i egzaminów adwokackich. Nie mogą one jednak **w ciągu pięciu lat** od chwili opuszczenia służby obierać siedziby w tych miejscowościach, w których ostatnio sprawowali czynności urzędowe, z wyjątkiem miejscowości, będących siedzibą sądu apelacyjnego. Nadto od aplikacji i egzaminu adwokackiego wolni są profesorowie i docenci nauk prawniczych, urzędnicy prokuratorji generalnej, mający conajmniej dwa lata służby referendarskiej po złożeniu egzaminu referendarskiego, oraz ci urzędnicy, którzy odpowiadają warunkom, wymaganym dla objęcia stanowiska sędziego i mają conajmniej dwa lata państwowej służby referendarskiej na stanowiskach o charakterze prawniczym.

Następnie rozporządzenie ściśle określa obowiązki i prawa adwokatów. Między innemi postanawiając, że „adwokat winien być rzecznikiem prawa i słuszności, obowiązki swego zawodu spełniać sumiennie i gorliwie, mając na względzie dobro państwa. Z zawodem adwokata nie wolno łączyć stanowiska stałego funkcjonarjusza w służbie państwowej, z wyjątkiem stanowiska ministra, podsekretarza stanu, profesora lub docenta polskiej szkoły akademickiej, ani pracy w przemyśle i handlu, z wyjątkiem czynności radcy prawnego, ani też takich zajęć, które nie licują z zawodem lub godnością adwokata.

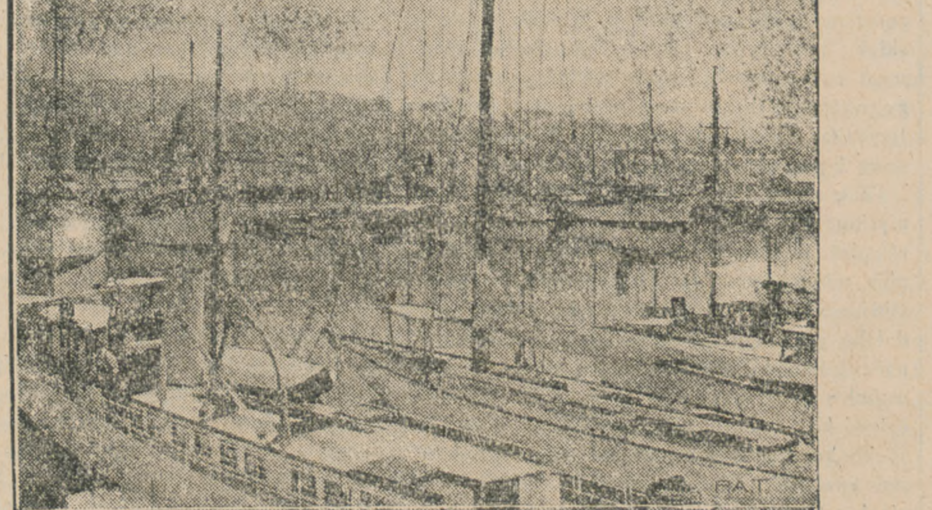
W dalszym ciągu projekt rozporządzenia normuje **ustrój i działalność izb adwokackich,** które tworzą adwokaci, mający siedzibę w okręgu jednego sądu apelacyjnego. Organami izby są. walne zebranie adwokatów, rada adwokacka, oraz sąd dyscyplinarny. Rada adwokacka składa się w izbach, liczących do 300 członków — z 9 członków, w izbach liczących od 300 do 1000 złonków — z 15 członków, w izbach zaś liczących ponad 1000 członków — z 19 członków, wybranych w głosowaniu tajnem. Prawo wybieralności mają adwokaci, którzy conajmniej od lat 5 wpisani są na listę.

Jeżeli chodzi o pierwszą Naczelną Radę Adwokacką, powołana ona będzie przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek ministra sprawiedliwości z pośród adwokatów, posiadających prawo wybieralności w składzie 20 członków. Mandaty ich trwać będą trzy lata. Minister sprawiedliwości ma względem rad adwokackich, oraz naczelnej rady te same uprawnienia nadzorcze, jakie przysługują naczelnej radzie względem poszczególnych rad. **Zarządzenia nadzorcze ministra sprawiedliwości** są ostateczne i nie ulegają zaskarżeniu. W wypadkach wyjątkowych, gdy rada adwokacka przez działalność swą naraża porządek lub bezpieczeństwo publiczne, minister sprawiedliwości będzie mógł rozwiązać radę, przekazać czasowo wykonywanie jej czynności delegowanym przez nich osobom z pośród sędziów. W tym wypadku nowe wybory do rady należy zarządzić najpóźniej po upływie trzech miesięcy od daty rozwiązania.

Rozporządzenie, którego przepisy główne powyżej w przybliżeniu podaliśmy, ma wejść w życie z dniem 1 października 1932 r.

Oparte jest ono na zasadach projektu ustawy, który we wrześniu 1931 r. wniesiony był do sejmu, jednakowoż zawiera ono w stosunku do tego ostatniego szereg zmian i odchyleń.

Port w Deauville



Szereg wspaniałych jachtów prywatnych spoczywa w przystani Deuville — eleganckiei francuskiej miejscowości kąpielowei nad Atlantykiem.

Dziesięcioro o Pomorzu

Dziesięcioro o Pomorzu. Toruń 1932 r. — (Str. 22). Cena 50 gr.

Nakładem Instytutu Bałtyckiego ukazała się w tych dniach popularna broszurka, streszczająca *10 następujących „prawd", które każdy Polak wiedzieć winien o Pomorzu*: 1) Położenie geograficzne; 2) Tytuł prawny; 3) Przeszłość; 4) Stosunki narodowościowe 5) Kaszubi, 6) Znaczenie gospodarcze Pomorza, 7) Tranzyt przez Pomorze, 8) Prusy Wschodnie — kolonją niemiecką, 9) Pomorze nie jest „korytarzem" 10) Nierozerwalność Pomorza z Polską — gwarancją pokoju światowego. Publikacja powyższa została opracowana w Dziale Informacji Naukowej Instytutu n podstawie źródeł naukowych zarówno polskich, jak i niemieckich, których przytoczenie wychodzi poza ramy tej publikacji. Instytut Bałtycki udziela natomiast wszelkich wyjaśnień, odnośnie źródeł, na których powyższa publikacja jest oparta, podobnie jak i odnośnie wszelkich zagadnień naukowych, związanych z Pomorzem.

Eksport ziemniaków do Marokka

Według informacyj Państwowego Instytutu Eksportowego, konjunktura na eksport ziemniaków do Marokka w tej chwili jest niepomyślna ze względu na konkurencję hiszpańską, która oferuje odmiany wcześniejsze w cenie 20 kilku franków c. i. f. Casablanca. Możliwości eksportu dla polskich ziemniaków zaistnieją **dopiero późną jesienią,** kiedy ustaną dostawy w Hiszpanji i na rynku marokkańskim nastąpi wydatna zwyżka cen.

Pierwsze Narodowe kobiece zawody strzeleckie i łucznicze

Przed Narodowemi zawodami o mistrzostwo Polski

W związku z organizacją tegorocznych Narodowych Zawodów myśliwskich, strzeleckich i łucznych o „Mistrzostwo Polski" — podajemy następujące szczegóły:

1) Zawody zostaną przeprowadzone w Poznaniu od 11 do 18 września br. Strzelania zostaną przeprowadzone na strzelnicach: wojskowej warownia VII; wojskowej za Bramą Warszawską; Zjednoczenie Bractw Kurkowych — małokalibrowej na Szelągu, — myśliwskiej obok warowni VII oraz torach, łucznych na warowni VII

2) W zawodach zgodnie z regulaminem mogą brać udział jedynie zawodnicy - zawodniczki „stowarzyszeni" oraz służący czynnie w wojsku, jak również członkowie hufców szkolnych P. W. o ile odpowiadają § 1 regulaminu zawodów i zostaną zgłoszeni do Komendy Okręgu Nr. VII Zw. Strzeleckiego w terminie do dnia 8. 9. 32 roku włącznie. **Zaznacza się, iż posiadanie O. S. I. klasy z 1931 roku jest niewystarczające, o ile O. S. nie została powtórzona w terminie do dnia 31. 5. 1932 roku bądź też ponownie zdobyta na zawodach w ciągu 1932 r.**

3) Program i regulamin zawodów został rozesłany na teren całej Polski przez Komendę główną Związku Strzeleckiego; pragnący go dodatkowo otrzymać, winni zwracać się do najbliższych Komend Okręgowych, Podokręgowych lub Powiatowych Związku Strzeleckiego względnie do miejscawych odziałów wojskowych.

Zawodnicy, przybywający do Poznania otrzymują program i regulamin przy zgłoszeniu do strzelań.

4) Zawodnicy przybywający na zawody w drodze powrotnej otrzymują bezpłatny przejazd w wagonach III klasy pociagów osobowych i pospiesznych do stacji ich powrotnej podróży. Podstawa: Zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 21 lipca br.

5) Zakwaterowanie: Komitet Organizacyjny Zawodów przygotowuje: a) bezpłatne kwatery w koszarach wojskowych, b) 50 pokoi podwójnych w hotelu „Polonja" za cenę 1 zł. 70 gr. i 2—3 zł. 40 gr. za noc — 3 zł. jednorazowej opłaty za pościel od osoby, c) po cenie 1.50 zł. za łóżko na dobę w lokalu Targów Poznańskich po 15 łóżek w sali.

6) Wyżywienie: Komitet Organizacyjny Zawodów rezerwuje dla uczestników zawodów:

a) w jadłodajni „Małopolanka" ul. Młyńska 13: śniadanie po cenie od 30 do 50 groszy od osoby, obiady z 3 dań od 90 gr do 1,20 zł. od osoby, kolację z 2 dań od 60 gr. do 1,00 zł. od osoby.

b) w restauracji „Polonja": śniadanie w cenie 0,80 zł., obiady z 3 dań w cenie 1·00 zł. od osoby, kolacje z 2 dań w cenie od 90 gr. do 1,20 zł. od osoby.

c) w restauracji „Belweder" przy Targach Poznańskich jak pod b).

d) pozatem zawodnicy będą mogli stołować się w kasynach oficerskich i podoficerskich 57 p. p. i 58 p. p. po cenach wojskowych jak dla pp. oficerów i podoficerów.

7) Biuro informacji. Na dworcu głównym w Poznaniu, oraz w Komendzie Okręgu Nr. VII Z. S. przy ul. Babińskiego Nr. 2 zorganizowany zostaje stały dyżur — „informacje" w związku z zawodami.

8) Opłaty: a) Każdy z zawodników i zawodniczek obowiązany jest zgłosić się w Biurze Zgłoszeń Komisji Zawodów i uiścić wpisowe w kwocie zł. 2,—, b) pozatem zawodnicy wykupują fiszki — kartę uczestnictwa do poszczególnych konkurencyj strzelań po cenach jak wyszczególnione w regulaminie i programie.

9) Opłaty jak w punkcie 5—6 i 8 zawodnicy pokrywają z własnych funduszów bądź też z zapomóg klubowych wojskowych, których barwy reprezentują. Komitet Organizacyjny Zawodów żadnych ulg — poza wyżej wymienionemi nie przewiduje.

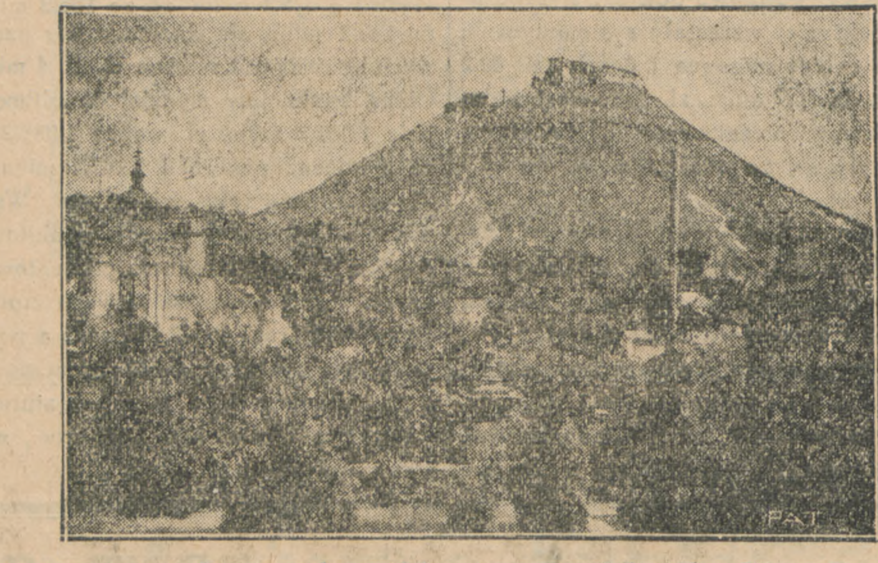
10) Komunikacje między strzelnicami: stale między strzelnicami położonemi na dość rozległych krańcach miasta kursować będą autobusy miejskie, z których zawodnicy mogą korzystać za opłatą biletów normalnych.

11) Kb. i amunicja wojskowa.

Komitet Organizacyjny Zawodów posiadać będzie do użytku zawodników pewną ilość karabinów polskich wojskowych oraz amunicji wojskowej do tejże broni. Zawodnicy otrzymują amunicję do kb. wojskowych do strzelań o „Mistrzostwo Polski" — bezpłatnie, zaś do strzelań ćwiczebnych, seryjnych i o Odznakę Strzelecką po zniżonych cenach a mianowicie 20 gr. za sztukę.

12) Broń długą i krótką małokalibrową, pistolety wojskowe, broń myśliwską oraz łuki i strzały, jak również i amunicię do tejże broni — zawodnicy i zawodniczki obowiązani są posiadać własną. Komitet Organizacyjny Zawodów — broni jak wyżej nie posiada i nie wypożycza.

Krzemieniec Wołyński



Ilustracja nasza przedstawia piękny widok z tarasu przed kościołem Liceum Krzemienieckiego na górę Królowej Bony z ruinami zamku, wzniesionego przez Wielkiego Księcia Witolda. Na lewo widzimy sobór św. Mikołaja — dawny kościół OO. Franciszkanów, zbudowany w r. 1606 przez książąt Wiśniowieckich w stylu barokowym.

Włoskie słońce, otwarte serca i szczere myśli...

znaleźli nad polskiem morzem dziennikarze włoscy

Włoscy dziennikarze z Rzymu: redaktor „Il Lavoro Fascista" p. Dario Lischi i redaktor „La Tribuna" p. Egisto de Andreis, o których pobycie w Gdyni donosiliśmy w numerze wczorajszym, wywieźli od nas jak najmilsze wrażenia. Świadczy o tem krótkie, serdeczne, przemówienie p. red. Dario Lischi, podczas przyjęcia w odpowiedzi na toast na cześć gości.

„**Jestem przyjacielem Polaków z głębi przekonania.** Potwierdzają to moje rozprawy i artykuły. **Dziś ta przyjaźń została pogłębiona dzięki Wam, Koledzy Dziennikarze.** Jestem zachwycony przyjęciem, jakie zgotowaliście mnie i mojemu koledze w Gdyni i czuję się w miłym obowiązku w całego serca imieniem swych kolegów Włochów, jako członek Dyrektorjatu Syndykatów Dziennikarzy Faszystowskich w Rzymie, złożyć Wam podziękowanie.

Przyjeżdżając nad polskie morze, znalazłem tu — słońce włoskie — otwarte serca i szczere myśli...

Jako zadatek na dalszą drogę przyjaźni dwóch bratnich Narodów, związanych węzłami tradycji i historji, niech mi wolno będzie wznieść toast na cześć Tych, którzy prowadzą nas do wielkiej potęgi i chwały: **niech żyje Marszałek Piłsudski, niech żyje Mussolini!"**

W dniu powrotu olimpijczyków

Triumfalny powrót naszych Olimpijczyków znów zaktualizował sprawę Igrzysk Olimpijskich. Tym razem osiągnęliśmy szereg rzetelnych sukcesów. Były one zasłużoną nagrodą za wytrwałą i natężoną pracę, poprzedzającą Igrzyska. Nie każdy wie jak była ona drobiazgową i przewidującą.

Tak np. w okresie przygotowań olimpijskich myślano nie tylko o gimnastyce i treningu,ale również o stworzeniu zawodnikom odpowiednich warunków życia i o racjonalnem ich odżywianiu się. Troskę o ich formę posunięto tak daleko, że — dożywiano ich cukrem, który najwybitniejsi lekarze sportowi, trenerzy i zawodnicy uważają za nalepszą odżywkę dla człowieka, zmuszonego do wielkich wysiłków.

Znakomity trener naszych olimpijczyków, sam znakomity kiedyś zawodnik, Klumberg tak pisał o tem przed Olimpjadą:

„W poruzumieniu z dr. Szewczykowskim, znając duże znaczenie odżywcze cukru, opracowaliśmy plan systematycznego dożywiania zawodników cukrem. Zaczęliśmy od 50 gram. dziennie, a doszliśmy stopniowo do 250 gram. w stanie naturalnym, potrawach i napojach. — Zarówno samopoczucie zawodników, jak i badania lekarskie przekonały nas, że dożywianie to dało doskonałe wyniki. czego cyfrowym dowodem był przybytek wagi i siły u wszystkich uczestników obozu".

Zawodnicy osiągnęli nieoczekiwanie wysokie formy, pobili w czerwcu 6 rekordów światowych na Olimpjadzie zaś osiągnęli doskonałe wyniki.

Również trener bezapelacyjnie przodującego w Polsce Kl. Wiośl. „Poznań 04" Reinhardt którego wychowankowie Mikołajczyk i Budziński zdobyli na Olimpjadzie bronzowy medal i pobili mistrzów Ameryki i Europy, kładł silny nacisk na dożywianie woślarzy cukrem. Dożywiane to przeprowadzane jest w K. W. Poznań 04 od kilku lat.

„Cukier ma wielkie znaczenie przy osiąganiu wyników sportowych — mówi Reinhardt. Pomnaża on enrgję i ożywia nerwy. **To też** uważam go za bardzo dobry środek odżywczy i chętnie używam dla dożywiania trenujących wioślarzy aby podnieść ich formę fizyczną".

Warto też zanotować, że nasz największy as sportowy — Kusociński, uważając mięso za podstawę odżywiania się długodystansowca, — silnie akcentuje konieczność uzupełniania tego dużemi ilościami cukru i sam spożywa bardzo dużo cukru w różnych potrawach, deserach, kompotach i napojach.

Należy w końcu zaznaczyć, że zawodnicy, którzy rzetelnie dożywiali się cukrem nietylko prędzej doszli do formy, ale lepiej znieśli trzy tygodniową uciążliwą podróż do Los Angeles i stanęli do walki w pełni sił. Natomiast Heljasz i Siedlecki, którzy nie przywiązywali znaczenia do tego dożywiania i zaniedbywali go — najciężej przechorowali podróż **morską** i stracili formę, jaką osiągnęli przed **wyjazdem** z kraiu

Ze sportu

Jeszcze o rekordzie światowym Kusocińskiego

Sprawa zaniedbania przez Belgijski Związek Lekkoatletyczny przesłania do Los Angeles protokółów dla uznania rekordu Kusocińskiego, w dalszym ciągu nie schodzi z szpalt prasy belgijskiej. Szczególnie atakowani są trzej członkowie Belgijskiego Związku Lekkoatletycznego, których niedbalstwo stało się przyczyną niewysyłania protokółów. Na jesieni prawdopodobnie walne zebranie Związku wyciągnie z tego powodu konsekwencje w stosunku do tych osób. Prasa belgijska zwraca uwagę, że niedbalstwo to odbiło się przykrem echem w Polsce, sądzi jednak, że więzy przyjaźni łączące obydwa narody są zbyt silne ażeby można było Belgów posądzić o jakąś celową robotę na niekorzyść Polski. Dlatego też prasa domaga się bezwzględnego ukarania winowajców.

Pierwszy występ Hindusów w Europie

Pierwszy występ hokeistów hinduskich na gruncie europejskim zakończył się ich sukcesem. Hindusi bez trudu pokonali repreznztację Niemiec zachodnich w stosunku 5:1 (3:1). Od większej klęski uchronił Niemców znakomity bramkarz.

Po meczu międzypaństwowym z Holandją, Hindusi odbędą dłuższe tournee po Niemczech.

Wrzosy, pow. toruński

— *Zaginął.* Kwiatkowska Walerja zam. we Wrzosach zgłosiła, że przed miesiącem wyszedł z domu jej ojciec Kwiatkowski Tomasz i dotychczas nie powrócił. Poszukiwania wdrożono.

Ich metody

Awantury OWP. w Skarszewach

W ub. czwartek Skarszewy były widownią gorszących zajść, jakie **sprowokowali członkowie O. W. P.**

Stronnictwo Narodowe, nie mając w Radzie miejskiej większości i nie mogąc podczas posiedzeń przeprowadzić swych wniosków, urządza częste awantury względnie terorem swych bojówek z pod znaku O. W. P. usiłuje zmusić większość Rady do podporządkowania się sobie, podburzając miejscowe społeczeństwo przeciwko Magistratowi i większości Rady miejskiej.

W ub. czwartek odbywało się posiedzenie Rady, na którem m. in. miano odczytać protokół z rewizji gospodarki miejskiej z czasów, kiedy Magistratem rządzili ludzie Stronnictwa Narodowego z zwolnionym z urzędu b. burmistrzem p. Dominiczakiem na czele.

Zrozumiała rzecz, że przywódcy partyjni postanowili nie dopuścić do publicznego odczytania protokółu rewizji, która wykazała **wielkie nadużycia popełnione przez poprzedni Magistrat, kierowany przez ludzi Stronnictwa Narodowego.** Rozesłano więc do licznych obywateli miasta niesłychanie obelżywe i oczernaijące obecny Magistrat listy podpisane przez przywódcę miejscowego O. W. P. p. adwokata dr. Przewoskiego i innych.

Listy „zrobiły" swoje i **na posiedzenie Rady miejskiej przybył O. W. P. w komplecie pod dowództwem fryzjera Kądzieli i znanego z innych już wyczynów niejakiego Świeczkowskiego.**

Wykonując rozkaz protektorów, **bojówka nie dopuściła do odczytania protokółu z rewizji,** wszczynając na posiedzeniu Rady taką awanturę, że obrady trzeba było zakończyć.

Bohaterscy „rycerze" dokonawszy swego, **wyszli z krzykiem na ulicę,** urządzając przed Ratuszem demonstrację, wznosząc **wrogie okrzyki przeciwko rządowi.**

Spokój przywróciła policja, rozpędzając awanturników. **Aresztowany Kądziela** już przed kilkoma dniami odgrażał, że **całą Radę miejską rozpędzi bojówką O. W. P.**

Magistrat oddał sprawę przeciwko prowodyrom zajść i twórcom listu **do prokuratury,** celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Odprężenie w Zagłębiu Naftowem

Sytuacja strajkowa w Zagłębiu Borysławskiem zaczyna się odprężać. Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie rozpoczną się we Lwowie pertraktacje pracodawców z delegacjami związków robotniczych.

Prezes izby pracodawców przemysłu naftowego dyr. Tadeusz Chłapowski, przerwawszy urlop przybył do Lwowa, gdzie rozpoczął kroki, zmierzające do nawiązania kontaktu pomiędzy izbą pracodawców a dyrekcją koncernu „Małopolska", jak również z robotniczemi związkami zawodowemi.

W dniu wczorajszym odbyło się w Drohobyczu bardzo liczne zebranie średnich i drobnych producentów ropy oraz rafinerów i członków Polskiego Związku Przemysłowców Naftowych, na którem powołano do życia komitet, którego zadaniem będzie nawiązanie kontaktu z robotniczemi związkami zawodowemi i przystąpienie do pertraktacyj w sprawie uruchomienia średnich i drobnych przedsiębiorstw naftowych.

KRONIKA

piątek 9 września

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Narodz. NMP.

Piątek Piotra

— Stan wody w Wiśle z dnia 7. 9.: Zawichost +0.81, Warszawa +0.71, Płock +0.55, Toruń +0.47, Fordon +0.50, Chełmno +0.36, Grudziądz +0.50, Korzeniewo +0.74, Piekło —0.08, Tczew —0.14, Einlage +2.30, Schiewenhorst +2.48.

Ciepłota wody w Wiśle +16.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 14 bm. włącznie dyżuruje apteka Centralna ul. Chełmińska.

Repertuar Teatru.

Czwartek 8 bm. godz. 20 „Obrona Częstochowy".

Piątek 9 bm. godz. 20 „Obrona Częstochowy". —

Repertuar kin:

Świątowid — „W mrokach wielkiego miasta'.

Mars — „Żegnaj Mascotte".

Palace — „Księżyc na Montanie".

Lux — „Prymaballeryna".

Corso — dwie ostatnie serje z cyklu „Apasze z Montmartru": 1) „Syreny Sekwany", 2) „Gniazdo szarlatanów".

Ku uwadze przemysłowców!

Dyrekcja Państwowej Szkoły Budownictwa i Mierniczo-Meljoracyjnej w Poznaniu podaje niniejszem do wiadomości ogółu zainteresowanych, że z nowym rokiem szkolnym podejmuje prowadzenie stacji doświadczalnej dla badań materjałów budowlanych. Badania przeprowadza się pod kierownictwem profesorów szkoły, wybitnych inżynierów, statyków i w laboratorjum chemicznem.

W związku z tem zamierza Dyrekcja szkoły utworzyć muzeum materjałów budowlanych celem wszechstronnego zaznajomienia wychowanków zakładu z wszelkimi materjałami budowlanymi i ich odpowiedniem celowem zastosowaniem. Aby cel ten osiągnąć zwraca się dyrekcja szkół do wszystkich przemysłowców i wytwórców o łaskawe przesłanie próbek swego wytworu w ilości umożliwiającej przeprowadzenie prób i badań z uczniami szkoły oraz o jednoczesne podanie nazwy, ceny i adresu firmy wytwarzającej.

Zaznajomienie młodych wychowanków zakładu z wytworami krajowymi, wykazanie ich dobroci i sposobu racjonalnego użycia własnych wyrobów krajowych leży w interesie nie tylko odnośnych wytwórców, ale przedewszystkiem w interesie państw dopomoże nam do pokonania silnej, a niejednokrotnie przereklamowanej konkurencji obcych wytworów, przełamanie w społeczeństwie, brak zaufania i niechęć do własnych rodzimych wytworów.

Ruch tramwaju nocnego wstrzymany

Z powodu wymiany przewodów wstrzymany zostaje ruch tramwaju nocnego w nocy z czwartku 8 bm na piątek 9 bm.

Z tych samych powodów wstrzymany został ruch tramwaju nocnego ubiegłł nocy.

Powitajmy naszych olimpijczyków

Nasz „Kusy" w Toruniu

Ekipa olimpijska przejeżdża przez Toruń dziś o g. 16,20

Ekipa olimpijska po tryumfach i sukcesach odniesionych w Ameryce powraca do kraju. W dniu dzisiejszym w godzinach porannych nasi olimpijczycy przybywają na pokładzie S. S. „Pułaski" do Gdyni, skąd pociągiem pospiesznym udają się do Warszawy.

Przez Toruń przejeżdżać będą na si olimpijczycy dziś t. j. w czwartek o godz. 16.23. Pociąg pospieszny, wiozący naszą drużynę olimpijską z tryumfatorem biegu 10 km. **Januszem Kusocińskim** na czele odjeżdża z Dworca-Przedmieście do Warszawy o godz. 16.33.

Miejski Komitet WF. i PW. wespół z ośrodkiem WF. PW. przygotowuje uroczyste powitanie olimpijczyków z orkiestrą i kompanją honorową hufca PW. i ZS. na dworcu Toruń-Przedmieście. Z ramienia miasta powita naszych olimpijczyków wiceprezydent miasta p. Bała. W powitaniu wezmą udział delegacje wszystkich klubów i organizacyj sportowych.

Całe społeczeństwo miejscowe powinno dać wyraz radości i swej wdzięczności dla naszych olimpijczyków za rozgłoszenie sławy imienia Polski wśród wszystkich narodów świata, za godna podziwu wytrwałość w dążeniu do zwycięstwa i za od niesione zwycięstwa.

Niech zatem cały Toruń pospieszy dziś o godz. 16.20 na dworzec Przedmieście aby ta wdzięczność wyrazić podczas zaledwie 10 minutowego postoju pociągu.

Miejski Komitet WF. i PW. zwraca się z apelem do wszystkich członków o gremjalne wzięcie udziału w uroczystości powitania naszej zwycięskiej drużyny olimpijskiej.

Młodzież toruńska składa hołd

pamięci ś. p. Prezydentowej Mościckiej

W auli Państw. Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Toruniu odbyło się w ub. środę nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Michaliny Mościckiej małżonki Pana Prezydenta Rzplitej.

Po skończonem nabożeństwie przemówił do zebranej młodzieży dyrektor Seminarjum p. Targowski podkreślając zalety i prace społeczną oraz zasługi Dostojnej Zmarłej, będącej uosobieniem cnót kobiety — Polki.

Ta skromna uroczystość żałobna, urządzona z inicjatywy Dyrekcji Państwowego Seminarjum Męskiego było wyrazem czci i hołdu złożonego pamięci Dostojnej Zmarłej przez młodzież szkolną.

Bolączki naszych przedmieść

Fatalny stan ulicy Ogrodowej

Z kół naszych czytelników piszą nam: Z prawdziwą radością składamy Redakcji „Dnia" wyrazy uznania za poruszenie bolączek naszych przedmieść. Z radością też stwierdzamy, że wskazane przez „Dzień" niedomagania na Jakóbskiem Przedmieściu zostały usunięte.

Uważamy za konieczne zwrócić uwagę czynników miejskich na fatalny stan ulicy Ogrodowej. Ulica ta jest zdaje się zapomniana przez wszystkich. Nie posiada ona ani chodników ani jezdni. Jezdnia składa się z miału, względnie popiołu, a raczej kompostu, na który składały się latami rozlewane przez mieszkańców wszelkiego rodzaju odpadki.

W dni słotne przechodnie brnąć muszą dosłownie po kostki w błocie.

Warunki sanitarne pozostawiają tu wiele do życzenia.

Mieszkańcy ul. Ogrodowej zwracają się z gorącym apelem do naszych ojców miasta, by bliżej zainteresowali się temi skandalicznemi niedomaganiami, które przy dobrych chęciach z łatwością usunąć się dadzą. Ulicę zasypać możnaby żużlem, którego wszak Magistrat ma poddostatkiem.

Z miasta

— **Kronika kościelna.** Porządek nabożeństw w kościele św. Jana w niedzielę dnia 11 bm. jest następujący: godz. 7 msza św. cicha; godz. 8-ma msza św. śpiewana; godz. 9-ta msza św. gimnazjalna; 10-ta suma; godz. 11.45 msza św. cicha; godz. 15 nieszpory.

— **Dzień kwiat urządza Rada Miejscowa** Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w niedzielę 11 bm., aby wobec zbliżającej się zimy zebrać fundusze na pomoc dla najbiedniejszych naszego miasta. Rada Miejscowa Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo zwraca się do obywatelstwa z gorącą prośbę o łaskawe poparcie tej akcji i składanie kwestującym paniom choćby najskromniejszych ofiar.

Panie, które łaskawie podjęły się kwesty, prosimy uprzejmie o przybycie w piątek 9 bm o godz. 18 do sali magistrackiej (Wydział Opieki Społecznej) celem odebrania puszek.

— **W internacie dla panienek kształcących się w Toruniu** przy ul. Poniatowskiego 1, jest jeszcze kilka miejsc wolnych za przystępną opłatą zł 65 miesięcznie z całkowitem dobrem utrzymaniem i troskliwą opieką. Zgłoszenia przyjmuje Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi w Toruniu przy ul. Warszawskiej 15, telefon 1470. (6313

— **Baczność inwalidzi, wdowy i sieroty wojenni.** Miesięczne zebranie odbędzie w czwartek dnia 8 bm. o godz. 19 w małej sali parku Wenecji. Przybycie wszystkich członków konieczne. (6306

— **Referat Spraw Kobiecych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Toruniu** zaprasza PT. członkowie na zebranie, które odbędzie się dnia 8 września we czwartek o godz. 18. w świetlicy przy ul. Łazienney 24. Na porządku dziennym ułożenie programu na rok następny.

— **Przedszkola Rodziny Wojskowej.** Zarząd RW zawiadamia rodziców i osoby zainteresowane, że z dniem 15 września br. otwiera 5 przeszkoli dla dzieci od lat 4 do 7 Przedszkola mieścić się będą na Bydgoskiem przedmieściu w baonie Balonowem w nowym lokalu wejście wprost z ulicy, w śródmieściu ul. Dobrzyńska l. 1 na Mokrem, Koszary Szkoły Podch. Art. oraz na Rudaku i Podgórzu. Zapisy przyjmuje się w Sekretarjacie RW Dobrzyńska 1. od godz. 10—12. (6302

— **Zaginął.** Tomasz Kwiatkowski lat 65 zam. we Wrzosach pow. Toruń opuścił przed miesiącem mieszkanie udając się w niewiadomym kierunku. Rodzina zaginionego zawiadomiła policję, która wszczęła poszukiwania.

Z teatru

— **„Obrona Częstochowy".** Dziś w czwartek dnia 8 bm. o godz. 20 poraz pierwszy przepiękna, pełna podniosłego nastroju religijno-patrjotycznego sztuka historyczna w 8 obrazach H. Bośniackiej pt. „Obrona Częstochowy", wyreżyserowana przez dyr. Bendę. W popisowej roli nieśmiertelnego obrońcy klasztoru Jasnogórskiego ks. Kordeckiego wystąpi p. Józef Cornobis. W innych rolach głównych pp. Lenczewski, Iwański, Malkowska, Królikowska, Serwiński, Dębowicz i Zięciakiewicz. W piątek dnia 8 bm. i w sobotę dnia 9 bm. o godz. 20 wiecz. poraz drugi i trzeci „Obrona Częstochowy".

Pożar na ul. Koszarowej

Wczoraj w godzinach południowych wybuchł pożar w tartaku p. A. Rosochowicza przy ul. Koszarowej nr. 5.

Ogień powstał od iskier, wydobywających się z kotłowni. Ponieważ maszyna parowa opalana była trocinami i wiórami, znajdującemi się obok maszyny, ogień szybko się rozszerzył na wrota i dach. Zachodziła obawa, że ogień przerzuci się na sąsiednie domy mieszkalne.

Na miejsce pożaru przybył oddział saperów, których koszary znajdują się w pobliżu, oraz straż pożarna. Dzięki energicznej akcji ratowniczej zorganizowanej przez straż pożarną przy wydatnej pomocy saperów, udało się pożar zlokalizować.

Ogień ugaszono po prawie 2-godzinnej akcji ratowniczej. Pastwą płomieni padło urządzenie tartaku oraz część zabudowań. Straty wynoszą około 5.000 zł. Ogień powstał wskutek braku dozoru w czasie przerwy obiadowej.

W związku z powyższym pożarem należy wyrazić zdziwienie, że miarodajne władze miejskie zezwoliły na wybudowanie tartaku w bliskim sąsiedztwie domów mieszkalnych. Kto ponosiłby odpowiedzialność w wypadku gdyby ogień rozszerzył się na domy mieszkalne?

Chmurno i dżdżysto

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 września br: Rano jeszcze zachmurzenie umiarkowane przy umiarkowanych wiatrach południowych, potem wzrost zachmurzenia do deszczu i porywiste wiatry zachodnie. Rano chłodno. W ciągu dnia temperatura około 19 stopni.

Ruch w porcie toruńskim

W dniu wczorajszym przybyły do Torunia następujące parostatki Żeglugi Polskiej Vistula: "Halka" z Tczewa, „Eleonora" z Gdańska, „Stanisław Batory" i „Jagiełło" z Warszawy.

Odpłynęły z Torunia następujące parostatki: „Halka", Hetman", „Batory", „Eleonora" i „Jagiełło" do Warszawy, „Stanisław" do Gdańska.

Do zawodników „Wpław wzdłuż Torunia"

Dla orjentacji sędziów i publiczności redakcja „Dnia" przygotowała jednolite czapeczki dla pływaków z kolejną numeracją, które wydawano zawodnikom przed wyścigiem.

Nie wszyscy zawodnicy oddali czapeczki w szatni, przeto zwracamy się z prośbą do wszystkich zawodników, którzy czapeczek przez zapomnienie nie zwrócili o przesłanie czapek do Redakcji „Dnia", ul. Szeroka Nr. 11.

Odznaczeni uczniowie rzemieślniczy

Na Wystawie Prac uczniów rzemieślniczych predykat I (nagrodę) otrzymali:

W kolejności Nr. Nazwisko i imię, zawód, miejscowość, nagroda, imię i nazwisko mistrza.

1. Stopa Maksymiljan, ślusarz, Czersk, Kur. Okr. Szkol. Kardasz.

2. Wodtke Egdar, ślusarz, Grudziądz, Prezes Izby Skarbowej, Wacławski.

3. Rozwadowski Bronisław, ślusarz, Brodnica, Izba Rzemieślnicza Grudziądz, Korczak.

4 Szuryczyński Jan, ślusarz, Toruń, Magistrat Toruń, A. Szulc.

5. Tkaczyk Stefan, szewc, Grudziądz, Bank Polski Grudziądz, Rudziński.

6. Lawrynowicz Piotr, krawiec, Gdynia, Kur. Okr Szkol., A. Regent.

7. Gołębiewski Józef, krawiec, Grudziądz, Bank Zw. Spół Zarob. Grudziądz, Pawłowski.

8. Mikołajczak Bolesław, krawiec, Grudz., Izba Rzemieślnicza Grudziądz,

9. Szumski Jan, kapelusznik, Toruń, Izba Rzemieślnicza Grudziądz.

10. Opalewski Alojzy, rzeźnik, Grudziądz, Cech rzeźnicki Grudziądz.

11. Flemke Alfred, piekarz, Grudziądz, Zw. Cechów piekarskich Grudziądz.

12. Mitręga Edwin, piekarz, Związek Cechów Piekarskich Grudziądz.

13. Grabowski Józef, piekarz, Grudziądz, Cech piekarski Grudziądz.

14. Zarański Konstanty, piekarz, Grudziądz, Cech piekarski Grudziądz.

15. Frąckowska Zofja, cukiernik, Chełmno, Kur Okręg. Szkol.

16. Kowalski Franciszek, malarz, Unisław, Izba Rzemieślnicza Grudziądz.

17. Lewandowski Maksymiljan, malarz, Unisław. Izba Rzemieślnicza Grudziądz.

18 Lewandowicz Nikodem, malarz, Gdynia, Izba Rzemieślnicza Grudziądz.

19. Kozłowski Aleksander, blacharz, Grudziądz. Bank Polski Grudziądz.

20. Żurański Władysław, blacharz, Grudziądz, Bank Rolny Grudziądz.

21. Woźniak Marcin, blacharz, Toruń, Izba Rzemieślnicza Grudziądz.

22. Muzalewski August, stolarz, Chełmża, Izba Rzemieślnicza Grudziądz.

23. Stachowski Zenon, stolarz, Toruń, Kur. Okr Szkoln. Grudziądz.

24. Kozłowski Kazimierz, kowal, Marzęcice, Izba Rzemieślnicza Grudziądz.

25. Anger Roman, kowal, Marzęcice, Izba Rzemieślnicza, Grudziądz.

26. Rulewski Edmund, kowal, Laskowice, Izba Rzemieślnicza Grudziądz.

27. Cichocki Feliks, kowal, Świecie, Magistrat Świecie.

28. Rozenau Herman, kołodziej, Wąbrzeźno, Izba Rzemieślnicza Grudziądz.

29. Pawłowski Józef, zdun, Grudziądz, Cech zduński Grudziądz.

30. Lewalski Brunon, zdun, Jabłonowo, Cech zduński Grudziądz.

31. Żuchowski Jan, rzeźbiarz w kam., Toruń, Izba Rzemieślnicza Grudziądz.

32. Węglewski Kazimierz, rzeźbiarz w drzewie, Toruń, Kur. Okr. Szkolnego.

33. Mięsikowski Franciszek, rzeźbiarz w drzewie, Czersk, Izba Rzemieślnicza Grudziądz.

34. Budziński Jan, rzeźbiarz w drzewie, Czersk, Izba Rzemieślnicza Grudziądz.

35. Mayer Leon, fryzjer, Toruń, Cech fryzjerski Toruń.

36. Ludwiszewski Józef, fryzjer, Toruń, Izba Rzemieślnicza Grudziądz.

37. Lubiszewska Marta, fryzjer, Grudziądz, Izba Rzemieślnicza Grudziądz.

38. Krummówna Traute, fryzjer, Grudziądz. Izba Rzemieślnicza, Grudziądz.

39. Olszewski Zygfryd, fryzjer, Radzyn, Starostwo Grudziądz.

40. Wielicka Monika, fryzjer, Grudziądz, Izba Rziemieślnicza Grudziądz.

41. Haskówna Hilda, fryzjer, Grudziądz, Izba Rzemieślnicza Grudziądz.

42. Szelągowska Eugenja, fryzjer, Grudziądz Bank Zw. Spół. Zarobkowych.

43. Gackowski Feliks, ślusarz, Gródek, Magistrat Więcbork.

44. Jaštak Jan(ślusarz, Tuchola, Magistrat Tuchola.

45. Łukaszewski Franciszek, introligator, Toruń, Magistrat Toruń.

46. Walczak Edmund, rytownik, Toruń, Cech zegarm. Toruń.

47. Błażek A., zegarmistrz, Pelplin, Cech zegarm. Toruń.

48. Bartosiński Zygmunt, cieśla, Toruń, Izba Rzemieślnicza Grudziądz.

49. Kończalski Kazimierz, cieśla, Toruń, Izba Rzemieślnicza Grudziądz.

50. Buchholz Aleksander cieśla, Toruń, Cech murarski Toruń.

51. Pachul Fraciszek, cieśla, Toruń, Cech murarski Toruń.

52. Pachul Jan Jerzy, cieśla, Toruń, Izba Rzemieślnicza Grudziądz.

53. Jeszke Józef, cieśla, Grudziądz, Bank Rolny Grudziądz.

Wyróżnienia i dyplomy podamy w następnym numerze pisma naszego.

Nowa świetlica strzelecka w powiecie brodnickim

Związek Strzelecki stał się nietylko jedyną organizacją przysposobienia wojskowego młodzieży w Państwie, lecz wybił się również na czoło wszystkich zrzeszeń społecznych w dziedzinie oświaty pozaszkolnej.

Świadczą o tem wymownie powstające świetlice strzeleckie, w których młodzież obojga płci i starsi pod kierownictwem wychowawców nauczycieli spędzają czas mile i pożytecznie.

Pokaźna liczba świetlic w powiecie brodnickim powiększa się z każdym miesiącem. W niedzielę, dnia 4 b. m. **otwarto nową świetlicę strzelecką we wsi Świecie (pow. brodnicki).** Brak lokalu na cele oświatowe w Świeciu od dawna dawał się dotkliwie odczuć. To też otwarcie nowej świetlicy ludność miejscowa powitała z wielkim uznaniem i radością. Na uroczystość otwarcia nowej placówki kulturalno-oświatowej przybyły bratnie oddziały strzeleckie z Brodnicy i Ciełąt — stanął w komplecie oddział miejscowy Strzelców, przybyły również licznie ludność miejscowa i okolicznych wsi. O godz. 16 przybył zastępca p. starosty ob. Dorożyński Piotr, ob. Łangowski, prezes powiatowy Z. S., por. Widort jako przedstawiciel armji, dr. Ronowski, powiatowy prezes Federacji, p. Sarnowski, wiceprezes powiatowy Powstańców i Wojaków, obywatele ziemscy pp. Piotrowski z Kulig, Stencel z Szramowa, p. Bulhakowa i p. Sobolewski. Raport złożył ob. Migocki, powiatowy komendant Z. S. Po raporcie i powitaniu gości przez p. Wójta Murawskiego, przemówienia wygłosili ob. Dorożyński w im. prezesa powiatowego Komitetu P. W. i W. F. p. starosty Wimmera i prezes powiatowy Łangowski. Przemówienie swe zakończył ob. Łangowski **okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Pierwszego Strzelca Marszałka Piłsudskiego.** Zkolei przemawiali por. Widort, dr. Ronowski i referent oświatowy Obrębski.

Z uznaniem należy podkreślić, że remont świetlicy oraz wszystkie meble świetlicowe, to dzieło rąk „Strzelców". Sami wybielili salę, sami położyli posadzkę, zrobili stoły, ławy, obramowali obrazy.

Szczególne podziękowanie należy się obywatelce ziemskiej p. Bułhakowej za oddanie lokalu na świetlicę oraz okazaną pomoc przy urządzeniu świetlicy.

Jesteśmy głęboko przekonani, że świetlica pod kierownictwem ob. Stefana, referenta wychowania obyw. Glabiszewskiego, ob. administratora Zagrodnika i ob. komendanta Lipskiego będzie dobrą szkołą wychowania młodego pokolenia na wzorowych obywateli Państwa i żołnierzy.

Po uroczystem otwarciu świetlicy p. Bułhakowa podejmowała przybyłych gości podwieczorkiem. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, na której młodzież pod okiem starszych bawiła się ochoczo.

GNIEW

— *Z posiedzenia Rady Miejskiej.* W ub. środę odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego *p. Ludwiga* i po odczytaniu oraz podpisaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, Rada na wniosek radnego *p. Goca* zmniejszyła opłatę za wodę dla wojska z 42 groszy na 32 gr. za 1 m. sześć. W dalszym ciągu narad odrzucono pretensję Janini Bielińskiej o odszkodowanie za złamanie nogi. P. Janina Bielińska przechodząc przez Rynek z powodu ślizgawicy złamała nogę, a ponieważ Rynek nie był posypany piaskiem, p. B. rościła pretensje do Magistratu. Pretensję tę Rada Miejska odrzuciła, opierając się na decyzji Najwyższego Trybunału, w podobnej sprawie, orzekając, że Magistrat odpowiedzialny jest tylko za posypanie piaskiem chodników, lecz nie ulic. Wniosek przełożnej ochronki o przejęcie kosztów wynagrodzenia służącej, z powodu braku kredytu odrzucono, postanawiając sprawą tą zająć się przy następnym budżecie. W sprawie odstąpienia części gruntu p. Wyklandowej, Rada zgodził się z propozycją Magistratu, aby odsprzedać p. Wyklandowej kawałek placu za cenę 300 zł. W sprawie zniesienia targów wielkich (jarmarków), po szczegółowem sprecyzowaniu zastrzeżeń przez radnego p. Goca, Rada opierając się na opinji starosty, uchwaliła zniesienie targów. Jako członka do Rady Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności wybrano ponownie p. Goca. W dalszym ciągu obrad, w sprawie wniosku Komendy Garnizonu o przydział mieszkania, Rada Miejska wbrew opinji Magistratu mieszkanie przyznała, opierając się na decyzji Najwyższego Trybunału Administracyjnego, rozstrzygającej w identycznej sprawie na korzyść wojska. W sprawie sprzedaży drzewa byłego spichlerza, oraz wydobytego torfu na łąkach miejskich Rada pozostawiła Magistratowi wolną rękę W interpelacjach, na uprzedni wniosek radnego p. Goca, domagający się wyliczenia kalkulacji rozbiórki spichrza miejskiego, Magistrat wyliczenie to przedstawił następująco: za rozbiórkę spichrza zapłacono 1155,90 zł., dochód dotychczasowy ze sprzedaży uzyskanego materjału wynosi **1156,80 zł.**, tak więc czysty zysk wynosi „dziewięćdziesiąt groszy" i pozostałe spróchniałe drzewo. Zaznaczyć należy, że spichrz ten został w swoim czasie zakupiony prze Magistrat Gniewski za cenę 7000 zł. a rozebrany obecnie został na samodzielne zarządzenie poprzedniego zastępcy burmistrza gniewskiego.

Na tem w obecności przewodniczącego Rady p. Ludwiga i radnych p Goca, p. dyr. Małolepszego, p. Banaszaka, p. Pelzera, p. Grubczyńskiego, p. Tramowskiego i p. Borzeszkowskiego zakończono posiedzenie.

R—i.

Brodnica

Ujęcie złodzieja — dezertera

W sprawie kradzieży z włamaniem dokonanej w nocy na 5 sierpnia na szkodę Rajfeneizenu w Brodnicy, dochodzeniem ujwniono, iż kradzieży tej dokonał Grabowski Jan, dezerter 16 pap. z Grudziądza, którego przytrzymano i przekazano Żandarmerji Wojskowej w Brodnicy. Część skradzionych przedmiotów, odnaleziono w mieszkaniu Lewandowskiego Feliksa w Brodnicy, które zwrócono poszkodowanemu. Podczas rewizji odnaleziono u Lewandowskiego cały szereg innych przedmiotów pochodzących z kradzieży na szkodę kupców w Brodnicy, które również zwrócono poszczególnym poszkodowanym.

Lewandowskiego wraz z kochanką Szett przytrzymano i odstawiono do Sądu Grodzkiego w Brodnicy, który zawiesił nad niemi areszt śledczy. Przy dezerterze Grabowskim odnaleziono podczas rewizji osobistej 3 wytrychy oraz rewolwer „Nagan" wraz z 4-ma nabojami, który jak później ustalono skradziony został woźnemu Lewandowskiemu Antoniemu w Brodnicy.

Powiat toruński

Odezwa do Obywatelstwa

Pod hasłem „Społeczeństwo swym Strażom" odbędzie się w dniach od 11—18 września 1932 r. „**Tydzień Strażacki**", zorganizowany w każdej miejscowości w powiecie, gdzie istnieje ochotnicza straż pożarna.

Zarząd Związku Straży Pożarnych powiatu toruńskiego zwraca się do Szan. Obywatelstwa w powiecie toruńskim z gorącą prośbą o łaskawe poparcie tak doniosłego celu.

Straż, w chwili, gdy mienie Wasze płonie, niesie Wam ratunek, naraża się na niebezpieczeństwo życia, jest stróżem Waszego dorobku wieloletniego, to też jest mocno przekonaną, że Szan. Obywatelstwo spełni wobec straży swój obowiązek, poprze wszelkie imprezy i złoży ofiary na potrzeby straży pożarnych.

Za Zarząd

Związku Straży Pożarnych Pow. Toruńskiego:

(—) Kurzętkowski, prezes

(—) Rutkowski, naczelnik okręgowy.

Programy radjowe

Czwartek, dnia 8-go września

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu; 12.20 Codz. przegląd prasy polskiej; 12.40 Urzędł kom. PIM.; 12.45 płyty; 13.35 płyty. 15.00 Kom. 15.30 Chór Dana; 15.35 Komunikat; 16.45 płyty; 16.40 przegląd najnowszych wydawnictw. 17.00 Koncert solistów; 18.00 odczyt z Krakowa. 18.20 Muzyka. 20.00 Koncert wieczorny z Filharmonji; 21.50 Transm. z Krakowa słuchowiska pt. „Karabinierzy"; 21.50 Dod do pras. dzien. radj.; 21.55 Komunikaty 22.00 Muzyka taneczna

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 7 IX. 1932 r.

	Tranzakcje	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		—
DEWIZY.		
Belgja	123,75—123,44	
Białogród	—	
Gdańsk	173.70—173.27	
Bukareszt	—	
Holandja	—	
Kopenhaga	—	
Londyn	31,05—30,89	
Nowy York	8,919—8,899	
Nowy York telegr.	8.924—8.904	
Paryż	34.97—34,88	
Praga	—	
Sztokholm	—	
Szwajcarja	172,50—172,07	
Włochy	—	
Berlin (w obrotach nieofic.)	211.99	

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 7 IX 1932 r

Pszenica	24,25—25,25
Żyto	15,70—16,00
Jęczmień	15,75—16.75
Owies	12,50—13,00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	25.25—26,25
„ pszenna 65%	39,00—41,00
Otręby żytnie	8,75—9,00
„ pszenne	9,00—10,00
Rzepak	34,00—35,00
Seradela	—
Łubin niebieski	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 7 IX. 1932.

Pszenica nowa	211—213
Żyto nowe	161—163
Jęczmień browar.	177—187
Jęczmień przem. pastewny	169—176
Owies marchijski	139—144
Mąka pszenna	25,00—30,40
Mąka żytnia 70%	22,00—24,25
Otręby pszenne	9,75—10,25
„ żytnie	8.25—8 75
Groch Victoria	21.00—24.00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	14,00—17,00
Peluszka	—
Knchy lniane	10,50—10.60
Wytłoki suche kraj.	9.20—9,50

Gdańska giełda bydlęca

z dnia 6 września br.

(za 50 kg. ż. wagi w guld. gdańsk.):

WOŁY:	
pełnomięsiste wytuczone, najw. wartości rzeźnej młodsze	27—28
starsze	
pozostałe pełnomięsiste	
młodsze	24—26
starsze	
mięsiste	
licho odżywione	
BUHAJE:	
Młodsze, pełnomięsiste najwyższej wartości rzeźnej	25—27
pozostałe pełnomięs. wzgl. wytucz.	22—24
mięsiste	19—21
licho odżywione	14—16
KROWY:	
młodsze pełnomięsiste najwyższej wartości rzeźnej	24—26
inne pełnomięs. lub wytuczone	20—23
mięsiste	16—19
licho odżywione	8—10
JAŁOWICE:	
pełnomięsiste, wytuczone, najwyż. wartości rzeźnej	27—28
pełnomięsiste	24—26
mięsiste	20—22
ŻARŁOKI:	
średnio odżywiona młodzież	12—15
CIELĘTA:	
najprzedniejsze tuczone cielęta	—
najprzedniejsze cielęta wytuczone i dobre ssaki	48—53
średnio tuczone cielęta i ssaki	35—40
licho odżywione cielęta	10—15
OWCE:	
wytuczone jagnięta i młodsze skopy 1 opasy polne, 2 opasy chl.	25—27
średnio wytuczone jagnięta starsze skopy i dobrze odżyw owce	18—20
mięsiste	16—17
ŚWINIE:	
tłuste świnie ponad 150 kg ż. w.	41—42
pełnomięsiste od 120—150 kg ż.w	38—40
pełnomięsiste od 100—120 kg. ż.w.	34—35
pełnomięsiste od 80—100 kg. ż.w.	31—33
mięsiste od 50 — 80 kg. ż. w	—
mięsiste poniżej 60 kg. ż. w.	—
maciory	30—36



Dnia 6 września b. r. zasnął w Panu opatrzony Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Franciszek Pankowski

b. obywatel ziemski,

w 77 roku życia, o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

6285

żona, dzieci i rodzina.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 10-tej z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Pluskowęsach, poczem nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobu. Frydrychowo, dnia 6. 9, 1932 r.

Powózki oczekiwać będą na dworcu głównym w Kowalewie o godz. 5.30, 8.45 i 10-tej rano. Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 września 1932 r. o godz. 12 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: biurka, fotele, radjo, 6 tuzinów rękawiczek, zegar, obraz; o godz. 15 przy ul. Św. Jerzego 54: kanapę, szafę do rzeczy, 5 imadeł, motor elektryczny, 3 bormaszyny, transmisję, kowadła, nożyce do cięcia żelaza i inne przedmioty.

1505/32 6307

(—) Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

9 września o 10 sprzedaję przy Szerokiej 11 przymusowym przetargiem za gotówkę: biurka, maszyny do pisania, krzesła; o 10,30 przy Starym Rynku 18 i Panny Marji 1: urządzenie fryzjerni, lustra, kanapę, biurko, regał; o 11 u sped. Sadeckiego: stoliki, foteliki, 89 par bucików; o 15 w Podgórzu, Kościuszkowska 81a: maszynę do szycia. 6308

Bartkowiak, komornik sądowy w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 września o 12 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: materjały na ubrania, obrazy, umywalkę, nocne stoliki, krzesła, stoły, obuwie damskie i inne przedmioty; o 13 przy Jagiellońskiej 14: bormaszyny, umywalkę, zegar, o 13,30 przy Grudziądzkiej 72: bufety, szafy, stoły, krzesła, różne deski i inne przedmioty; o 14 przy Grudziądzkiej 85: regały, stoły, biurka, różne maszyny do wyrobu win i inne. Dnia 9 września o 15,30 sprzedawać będę przy Mostowej 12 najwięcej dajacemu za gotówkę: lampy elektr., prasę, kilkadziesiąt kg. wyki, rajgrasu, fasoli, maku, buraków, garnitury na biurka, tryjery, wagę i inne. 6309

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 września o godz. 11 przed poł. sprzedawać będe u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: maszyna do liczenia Burengh, bufet dębowy, stół owalny, biurka, lustro, umywalnia, garnitur skórzany, szafa do książek, łóżko, kanapę, bieliźniarkę, maszynę do szycia.

Linde, kom. sąd. w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Złotorji, tworząca gospodarstwo rolne obszaru 11,13,70 ha z zabudowaniami i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Złotorja karta 9 na imię Pawła Wasilewskiego zostanie w drodze egzekucji dnia 17 listopada 1932 r. o godzinie 11 przed południ. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 7. Cena szacunkowa wynosi 17.755.00 zł. 6312

Toruń, dnia 1 września 1932 r.

Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Wałdowskiej i Polnej, składająca się z domu mieszkalnego i innych budynków gospodarczych oraz ziemi obszaru 6.71.80 ha, oszacowane na 18.565 zł. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mokre karta 85,262 i 301 na imię Rozalji z Fladrowskich Wojciechowskiej zostanie w rodze egzekucji dnia 3 listopada 1932 r. o godz. 11 wystawioną na przedtarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 7. 6311

Toruń, dnia 25 sierpnia 1932 r.

Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Gostkowie, stanowiąca gospodarstwo rolne obszaru 13.42.94 ha z budynkami oszacowana na 18.447 zł. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gostkowo karta 26 na imię Kunegundy Reszkowskiej zostanie w drodze egzekucji dnia 10 listopada 1932 r. o godz. 11 wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 7. 6310

Toruń, dnia 29 sierpnia 1932 r.

Sąd Grodzki.

GRUDZIĄDZ

Rej. 1125/32 406

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 10. 9. 32. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Górnej Grupie powiat Świecie u pana Dolleckiego o godz. 10-tej: 1 wagę stołową, 1 wagę decymalną, 1 stół duży, 1 skrzynię do mąki; w Górnej Grupie, powiat Świecie o godz. 11 u pani Luizy Goerke: 1 umywalkę z lustrem; w Nowych Marzach pow. Świecie u p. Schmidta o godz. 12-tej: 1 bufet dębowy.

Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

Rej. 1620/32 404

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 10 września 1932 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Spichrzowej 45 co następuje: różne przedmioty porcelanowe, fajansowe i kamienne, jak garnki, talerze, miski, słoiki, filiżanki, tary do prania i różne inne przedmioty; następnie o godz. 1 w południe przy ul. Szewskiej 19 co następuje: większą ilość sztuk chodnika.

Jaranowski, kom. sąd. w Grudziądzu ul. Kościuszki 9.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 10. 9. br. o godz. 9-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę 8 ram do obrazów, 2 obrazy (krajobrazy) linoleum, 6 portretów, 2 gobeliny oraz większa ilość książek i jeden elektrolux; o godz. 10-tej przy ul. Saperów 1-3: 2 fotele, biurko i bibljoteka; o godz. 10,30 w Grudziądzu przy ul. Starej 17-19 bibljoteka, biurko, 2 fotele i kanapa; o godz. 11,15 przy ul. M. Focha 2: bufet, kredens, stół, 6 krzeseł, leżanka i 3 obrazy; o godz. 11,45 przy ul. G. Hallera 9 w podwórzu p. Chabowskiej: bufet, kredens i stół z 6 krzesłami; o godz. 12-tej przy ul. Chełmińskiej 38: 25 szt. książek kontowych; o godz. 12,15 przy ul. Chełmińskiej 52 stół składowy i biurko. 405

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu

Spis zapowiedzi Nr. 13.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) p. Klemens Jan Ehrlich, wolnego stanu, zamieszkały w Goscicinie, powiatu Morskiego, syn robotnika Franciszka Ehrlicha i tegoż małżonki Rozalji z domu Schmidtów, zamieszkałych w Gościcinie; 2) p. Jadwiga Krollówna, wolnego stanu zamieszkała w Sopotach, Hafenerstrasse 6a, córka robotnika Antoniego Krolla i tegoż małżonki Augustyny K. z domu Czarneckich, zamieszkałych w Kacku Wielkim, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gościcinie i „Gazecie Gdańskiej.".

Bolszewo, dnia 6 września 1932 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) nieczytelny.

W rejestrze handlowym dział A. tut. Sądu wykreślono firmę Johannes Szydzik w Brodnicy. 6299

Brodnica, dnia 17 sierpnia 1932 r.

Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8. 9. 32 r. o godz. 12-tej w poł. sprzedam u p. Höhna w Fordonie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: pianino „Sommerfelda".

Zlec. Nr. 1588/8 6318

Klóskowski, komornik sądowy.

Komisarjat Rządu w Gdyni.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie § 339 rozp. Min. Rol. z dn. 9. I. 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 167) wydanego w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22. VIII. 1927 o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych znoszę zarządzenie z dnia 6 maja r. b. o obowiązku trzymania psów na uwięzi.

Gdynia, dnia 31 sierpnia 193 2r.

Komisarz Rządu:
w z.: (—) Szaniawski,
Wicekomisarz.

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W czwartek, dn. 8 bm. o godz. 20-tej Premjera **„Obrona Częstochowy"** Dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej. ceny miejsc do połowy zniżone.

W piątek, dnia 9 bm. o godz. 20-tej **„Obrona Częstochowy"** Dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej Ceny miejsc do połowy zniżone.

W sobotę, dnia 10 bm. o godz. 20-tej **„Obrona Częstochowy"** Dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej. Ceny zniżone do połowy

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 16-tej Operetka Żdrojowa Ciechocinka **„Hrabia Luxemburg"** Operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Ceny zniżone.

W niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 20-tej **„Obrona Częstochowy"** Dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej. Ceny zniżone do połowy.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Przed najwyższym autorytetem świata

Uczeni różnych wyznań w hołdzie Ojcu św.

Na uroczystem posłuchaniu u Ojca św. przyjęci zostali słuchacze XIV międzynarodowego Kongresu fizjologów, obradujących w ostatnim tygodniu w Rzymie. Uczestników kongresu przedstawił Papieżowi przewodniczący komitetu, **Filippo Bottazzi** członek Akademji włoskiej, zaznaczając, że choć są to **przedstawiciele różnych narodów, różnych wyznań i różnych poglądów,** wszyscy złączeni są jednem wspólnem pragnieniem złożenia hołdu **najwyższemu autorytetowi duchowemu świata.**

W odpowiedzi Ojciec św. oświadczył, że **ze szczególnie wdzięcznem uczuciem** przyjmuje ten hołd, albowiem doborowy zespół osób przybyłych na Kongres nosi w sobie **płomień ducha, który i w nim wzbudził płomień ideałów jego młodości i znacznej części życia.** Różne kraje, różne religje, różne poglądy, wszystko jednak złączone jednym **wspólnym ideałem nauki, który musi być ideałem dobrym, albowiem prawda i dobroć równoważą się, a prawda zasadniczo jest dobra.** Ludzie, poświęcający się **nauce czystej,** wzbudzają w Ojcu św. wspomnienia **lat najpiękniejszych i najszczęśliwszych,** gdy i On także mógł cały czas i całą energję poświęcać nauce i służbie dla ludzi wiedzy.

Ojciec św. udzielił następnie zebranym apostolskiego błogosławieństwa, życząc wszystkim, także niekatolikom, **„dictio boni"**, aby ich prace stawały się coraz bardziej światłe, błogosławione i pożyteczne dla życia.

Poprawa sytuacji na rynku węglowym

Warszawa, 8. 9. (PAT.). Ministerstwo **Przemysłu i Handlu** komunikuje, że sytuacja w polskim przemyśle węglowym w miesiącu sierpniu w porównaniu z lipcem b. r. uległa nieznacznej sezonowej **poprawie.** Mianowicie wydobyto węgla kamiennego w sierpniu przy tej samej liczbie dni roboczych, t. j. 26, co w lipcu **wzrosło w stosunku do lipca o 77.000 ton,** t. j. o 2,3 proc. i wynosi 2.431.000 ton. Ogółem zbyt węgla kamiennego wzrósł w porównaniu do lipca o 113.000 ton i wynosi 2 milj. 232.000 ton, z czego na zbyt krajowy przypada 1.307.000 ton, t. j. o 25.000 ton więcej, a na eksport 925.000 ton, zatem o **88.000 ton więcej, niż w lipcu.**

Niemcy zażwirkowały!

Manewry przeciwlotnicze na wybrzeżu

Berlin, 8. 9. (PAT.). Wielkie manewry **przeciwlotnicze na wybrzeżu niemieckiem osiągnęły ubiegłej nocy punkt kulminacyjny.**

Na **Kilonję i stocznię niemiecką,** które pogrążone były w ciemnościach, nastąpił atak samolotów. W szkole wojskowej w **Wik** zbudowano schrony dla obrony przed bombami i gazami, przyczem wypróbowano nowe metody oczyszczania od gazów trujących.

Ćwiczenia dokonywały się w **szkołach,** w **fabrykach** i t. p. przy udziale wojska, policji i drużyn ratowniczych. Na pokładzie pancernika „Schlesien" odbyły się nocne ćwiczenia przeciwlotnicze.

Podobne manewry odbyły się w wielu miejscowościach nadbrzeżnych

Zakończenie strajku marynarzy na statkach polskich

Onegdaj późnym wieczorem został zakończony strajk marynarzy na statkach polskich. Wszystkie związki zawodowe zgodziły się na podpisanie porozumienia w sprawie likwidacji strajku, przyczem sprawy sporne mają być poddane specjalnemu arbitrażowi.

Międzynarodowy kongres górniczy w Londynie

Kraków, 8. 9. (PAT.). W dniach od 12 do 16 b. m. odbędzie się w Londynie **międzynarodowy kongres górniczy.** Na kongresie tym omawiane będą przedewszystkiem sprawy **międzynarodowego porozumienia węglowego.** Na kongres **wyjeżdżają z Polski imieniem polskich górników główny sekretarz związku górniczego Stańczyk.,** okręgowy sekretarz związku **Poprawa** i okręgowy sekretarz **Działek.** Ostatni kongres międzynarodowego związku górników odbył się, jak wiadomo, **w Krakowie.**

Kawalerowie żeńcie się coprędzej

Raj podróży poślubionych w Italji

Rzym, 8. 9. (PAT.). Koncesje, udzielone przez koleje włoskie dla **nowożeńców w podróży poślubnej do Rzymu w wysokości 80 proc. zniżki** od cen biletów kolejowych zostały rozszerzone i **na nowożeńców narodowości niewłoskiej.** Ci ostatni powinni przedstawić akt małżeństwa w konsulacie włoskim i nabyć bilet zniżkowy nie później, jak w 15 dni po zawartym ślubie. Ważność biletu trwa jeden miesiąc i daje prawo do zatrzymywania się po drodze do Rzymu, **w Wenecji, Bolonji, Padwie i Florencji.**

Nowi profesorowie Uniwersytetów

Warszawa, **8. 9.** (PAT) P. Prezydent Rzplitej postanowieniem z dnia 1 września br. mianował dr. Henryka Hilarewicza docenta uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie profesorem tytularnym, ks. dr. Tadeusza Glemmę docenta uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie profesorem nadzwyczajnym historji kościelnej w Polsce w tymże uniwersytecie, docenta dr. Bogumiła Jasinowskiego zastępcą profesora filozofji w uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie profesorem nadzwyczajnym filozofji w tymże uniwersytecie, dr. Bogdana Kamieńskiego profesorem nadzwyczajnym chemji fizycznej politechniki lwowskiej profesorem nadzwyczajnym chemji fizycznej i elektrochemji w uniwersytecie Jagiellońskim, dr. Kazimierza Kolbuszowskiego prof. zwycz. uniwersytetu im. Stefana Batorego profesorem zwyczajnym historji literatury polskiej w uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie, inż. Adama Ludkiewicza, docenta akademji górniczej w Krakowie profesorem nadzwyczajnym metalurgji żelaznej w tejże akademji, ks. dr. Jana Piotra Pawła Stępę, docenta i zastępcę profesora uniwersytetu Jagiellońskiego profesorem nadzwyczajnym filozofji chrześcijańskiej w tymże uniwersytecie, dr. inż. Zygmunta Kazimierza Suchecki ego zastępcę profesora politechniki lwowskiej profesorem nadzwyczajnym hodowli w tejże politechnice, docenta dr. Jadwigę Wołoszynowską, zastępcę profesora uniwersytetu Jagiellońskiego profesorem nadzwyczajnym botaniki farmaceutycznej w tymże uniwersytecie, wreszcie dr. Stanisława Franciszka Zajączkowskiego, docenta uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie profesorem nadzwyczajnym historji średniowiecznej im. Stefana Batorego w Wilnie

Strajk piekarzy w Krakowie zlikwidowany

Kraków, 8. 9. (PAT.). Wczoraj odbyła się u inspektora pracy konferencja między właścicielami piekarń, a delegatami robotników piekarskich w sprawie zlikwidowania strajku piekarskiego.

W wyniku konferencji strajk został zlikwidowany. Płace robotnicze zostały obniżone od 3 do 9 proc.

Zniżka na giełdzie berlińskiej

Berlin, 8. 9. (PAT.). Na tutejszej giełdzie nastąpiła wczoraj po ostatniej haussie **silna reakcja. Przeważały zlecenia sprzedaży.** Czołowe akcje spadły o 5 do 10 proc. Również i papiery pożyczkowe spadły mniej więcej od 1 do 3 proc.

Orędzie króla Karola

Król przyjął specjalną komisję deputowanych i wygłosił przemówienie, oświadczając m. in., iż życie konstytucyjne aby być rzeczywistem i płodnem, domaga się ścisłej współpracy między trzema głównymi czynnikami: **królem, rządem i parlamentem.** Co się mnie tyczy — oświadczył król — jestem zdecydowany **wypełnić z całą świadomością misję, przypadającą mi wobec kraju i Boga.** Następnie król wyraził przekonanie, iż nowy gabinet znajdzie **w parlamencie współpracę i poparcie wszystkich czynników.** Mówiąc o polityce zewnętrznej, król oświadczył: „Polityka ta, która **łączy i jednoczy wszystkie czynniki polityczne kraju,** ma za podstawę ideę jaknajszczerszej **współpracy ze wszystkimi krajami i Ligą Narodów** w dążeniu do zachowania pokoju. Cały nasz **system sojuszów** i wysiłków, mających na celu porozumienie się ze wszystkimi krajami, zmierza w tym jednym kierunku.

Gar Wood zwycięzca w wyścigu motorówek

Detroit, 8. 9. (PAT.). Sensacyjny wyścig motorówek z udziałem słynnego rekordzisty Anglika **Kaye Don'a i znanego Amerykanina Gar Wooda zakończył się niespodziewanem zwycięstwem Gar Wooda.** Kaye Don osiągnął zaledwie szybkość 114,02 km. na godzinę, podczas gdy Gar Wood miał szybkość 121,62 km. na godzinę.

Włoch mistrzem Czechosłowacji w tenisie

Praga, 8. 9. (PAT). Międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Czechosłowacji został zakończony. **Mistrzem został Włoch** Morpurgo, który pokonał w finale zwycięzcę Menzla Mecenauera 6:4, 6:3, 4:6, 6:3. W grze pojedyńczej pań pierwsze miejsce zajęła pani Hammer, bijąc Deutsch 6:2, 6:1. W grze podwójnej pań zwyciężyła para Koželuchowa Frochlichowa, w grze podwójnej panów para Brokes, Schwenker, w grze mieszanej para Hammer, Schwenker.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanacb, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu